

Przed moskiewskim Kongresem Sił Pokoju

Niedziela była drugim dniem obrad warszawskiej sesji Prezydium Światowej Rady Pokoju. Wypełniła go głównie dyskusja tocząca się w czterech zespołach problemowych. Wczoraj w gmachu Sejmu wznowiono obrady, koncentrując się przede wszystkim na przygotowaniu do Kongresu Sił Pokoju w Moskwie wkraczając w decydujący okres. Bierze w nich udział blisko 40 międzynarodowych, rządowych i pozarządowych organizacji i regionalnych ruchów pokoju. Kongres skupi organizacje wchodzące w skład ruchu pokoju, będzie płaszczyzną szerokiego dialogu który stanie się podstawą do podjęcia konkretnych akcji na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa.

Referat na ten temat przedstawił sekretarz generalny SRP — Romesh Chandra. Powiedział on m. in., że przygotowania do Kongresu Sił Pokoju w Moskwie wkraczają w decydujący okres. Bierze w nich udział blisko 40 międzynarodowych, rządowych i pozarządowych organizacji i regionalnych ruchów pokoju. Kongres skupi organizacje wchodzące w skład ruchu pokoju, będzie płaszczyzną szerokiego dialogu który stanie się podstawą do podjęcia konkretnych akcji na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 8 maja 1973

Nr 108 (9080)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Sprawny zbiór planów Dalszy rozwój hodowli

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

Główną troską zarówno rolników jak i władz partyjnych i państwowych jest zabezpieczenie jak najstaranniejszego zbioru tegorocznych planów oraz wykorzystanie wszelkich możliwości dla przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza żywca wołowego.

Tym właśnie sprawom poświęcona była 7 bm., w Urzędzie Rady Ministrów, narada wiceprzewodniczących prezy-

diów WRN, w której uczestniczyli: prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek i kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz.

Oceniając pozytywnie przebieg będących na ukończeniu wiosennych prac polowych, uczestnicy narady, której przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów J. Tejchma, podkreślali, że we wszystkich województwach podejmowany jest wysiłek, aby przeprowadzić już w drugiej połowie maja pierwszy pokos traw, od czego zależy uzyskanie jesienią trzeciego pokosu, a tym samym zgromadzenie odpowiedniej ilości pasz dla rozwijającej się hodowli. Widoczne są bowiem korzystne tendencje do powiększania pogłowia bydła i trzody chlewnej, o czym świadczą zarówno spa-

Dokończenie na str. 2

Rozruch nowego reaktora w Świerku

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą uruchomiono reaktor jądro wy „Agata”.

Zostanie on wykorzystany do wcześniejszego poznania walorów fizycznych i opracowania optymalnych metod eksploatacji budowanego tu obecnie reaktora wysokostrumieniowego „Maria”.

Zarówno „Maria”, jak i uruchomiony obecnie w Świerku reaktor „Agata” — to dzieło polskich naukowców i konstruktorów. Paliwo jądrowe zostało zakupione w ZSRR.

„Agata” — obok pracujących już obiektów reaktora badawczego „Ewa” i reaktorów małej mocy „Anna” i „Maryla” — przyczyni się nie wątpliwie do dalszego rozwoju techniki reaktorowej w Polsce oraz rozwoju krajowej bazy energetyki jądrowej.

PAP

„S. Batory” powraca do Gdyni

Polski transatlantyk „Stefan Batory” wraca ze swej pierwszej, tegorocznej podróży za Atlantyk z jednodniowym opóźnieniem. Do Gdyni statek wpłynie 9 maja wczesnym rankiem.

K. Waldheim w Helsinkach

W niedzielę przybył do Helsinek z trzydniową wizytą oficjalną sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim. Podczas wizyty zostanie on przyjęty przez prezydenta Finlandii, U. Kekkonena oraz spotka się z premierem K. Sorsą i ministrem spraw zagranicznych A. Karjalainnem. Rozmowy dotyczą sprawy zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

F. Jonas w NRF

Prezydent Austrii, F. Jonas, udał się z oficjalną 5-dniową wizytą do NRF. Towarzyszy mu m. in. minister spraw zagranicznych R. Kirchschlaeger.

„Dzień radia” w ZSRR

7 maja obchodzony jest corocznie w Związku Radzieckim jako „Dzień Radia”. Dzień ten jest obecnie wspólnym świętem pracowników radia i telewizji, najpo-

Czwarty dzień pobytu Edwarda Gierka w Jugosławii

Przyjacielskie spotkania z mieszkańcami Lublany

Niedziela, trzeci dzień oficjalnej i przyjacielskiej wizyty I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, w Jugosławii, upłynął pod znakiem bezpośrednich rozmów z przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii, prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, Josipem Broz Tito. Rozmowy rozpoczęły się rano w rezydencji Brdo koło Kranja, a następnie kontynuowane były nad jeź. Bled w hotelu „Toplice”. Z kolei E. Gierka i J. Broz Tito wrócili do rezydencji Brdo, gdzie dalej prowadzone były rozmowy.

Poniedziałek, 7 bm., był ostatnim dniem pobytu Edwarda Gierka i jego małżonki w Słowenii. W tym dniu przywódca Polski oraz towarzyszące mu osobistości, pozdrawiani przez tłumy mieszkańców stolicy Słowenii i obdarowywani kwiatami przybyli do Lublany, bogato udekorowanej flagami Polski i Jugosławii oraz transparentami, mówiącymi o przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

Zwiedzanie miasta rozpoczęła się wizyta w Ratuszu. Gospodarze stolicy republiki, witając Edwarda Gierka i jego małżonkę, którym ze strony jugosłowiańskiej towarzyszą: sekretarz Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ — Stane Dolanc oraz członek Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ — Stevan Doronjski.

Lublana — mówi przewodniczący miejskiej rady narodowej, Miha Koszak — jest dumna z wizyty Edwarda Gierka i delegacji polskiej. Miasto nasze długo będzie pamiętać te zaszczytne odwiedziny.

Goście przechodzą przez sa-

le Ratusza ozdobione pięknymi, starymi obrazami, rzezbami i stylowymi meblami. Na stołach pęki białoczerwonych kwiatów. Kwiaty zdobią też główną salę Ratusza, gdzie odbywały się przyjacielskie spotkania.

Gospodarze informują Edwarda Gierka i pozostałe osobistości o tradycjach walki na rodowodowej mieszkaniec Lublany. Miasto, które stanowi ważny ośrodek polityczny i gospodarczy Jugosławii, jest świadectwem daleko idących socjalistycznych przeobrażeń, jakie dokonały się po wojnie za sprawą jugosłowiańskich komunistów.

Wizytę w siedzibie władz miejskich kończy część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkolnej oraz przegląd rysunków dziecięcych, które eksponowane są w Ratuszu.

Na pamiątkę pobytu gospodarze wręczają Edwardowi Gierkowi miniaturę pomnika uczestników wojny narodowo-wyzwolczej w Jugosławii.

Pod jednym z takich pomników, na grobie polskiego i jugosłowiańskiego bohatera narodowego, uczestnika walki o wyzwolenie Jugosławii, który poległ w 1944 roku — Tadeusza Sadowskiego („Tomo”), towarzyszący Edwardowi Gierkowi Ryszard Frelek i Wincenty Kraśko złożyli w poniedziałek wieńce.

Tadeusz Sadowski („Tomo”) wstawił się licznymi akcjami dywersyjnymi między innymi w kopalni rąci „Idrija” oraz w słynnych grotach w Postojnej, gdzie wraz z grupą partyzantów słoweńskich wysadził w powietrze wielki niemiecki magazyn benzyny przeznaczony dla armii hitlerowskiej.

Z Ratusza droga wiedzie przez Stare Miasto — jeden z najpiękniejszych zabytkowych zespołów w Jugosławii — do nowego gmachu Banku Lublańskiego, a następnie do usytuowanego w jego pobliżu

supernowoczesnego „Maxi-marketu”. Podobnie jak na całej trasie przejazdu, Edwarda Gierka witają tu tłumy mieszkańców Lublany. Młodzież powiewa chorągiewkami o barwach narodowych Polski i Jugosławii, rozlegają się o-

Dokończenie na str. 2

Przed Dniem Zwycięstwa

Wielka manifestacja młodzieży Poznania

Na pl. Wolności w Poznaniu odbędzie się dzisiaj o godz. 20 z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego i jutrzejszego Dnia Zwycięstwa, wielka manifestacja młodzieży Poznania, zorganizowana przez Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Na oświetlonym i udekorowanym placu, przy zapalonym zniczu, młodzież obejrzy montaż poetycko-muzyczny z okazji Dnia Zwycięstwa, w wykonaniu m. in. aktorów scen dramatycznych Poznania. Wyświetlony też będzie film „Wyzwolenie”.

Następnie kolumny młodych udadzą się na Cmentarz Bohaterów, gdzie wezmą udział w Apelu Poległych oraz złożą na grobach wieńce i wianki kwiatów. (mb)

Udany mimo deszczu

Kiermasz Domu Książki i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”

Na pl. Mickiewicza w Poznaniu w niedzielę, 6 bm., trwał już po raz czwarty wielki kiermasz, zorganizowany przez Dom Książki i „Głos Wielkopolski”. Impreza ta odbędzie się jeszcze 13 bm.

W ostatnią niedzielę pogoda już tak nie sprzyjała kiermaszowi, jak podczas poprzednich dni. Było pochmurno, dość chłodno, przez jakiś czas padał nawet deszcz. Mimo to imprezę można znowu uznać za udaną. Kupiono sporo książek, a stoiska, w których pisarze poznajscy dedykowali swoje książki, były wręcz oblegane przez czytelników. Znacząca popularnością cieszyła się także loteria książkowa.

13 bm. organizatorzy pokazą na kiermaszowych stoiskach przede wszystkim nowe książki dla dzieci, nawiązując do Biennale sztuki dla dzieci, które będzie się właśnie odbywać w Poznaniu. Pisarze znów dedykować będą swoje książki. Zapowiada swoją obecność m. in. Arkady Fiedler. (mb)

Wizyta delegacji „France — Pologne”

Wczoraj przybyła do Polski na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, kilkunastoosobowa delegacja Towarzystwa Odra — Nysa oraz grupa działaczy Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. (PAP)

Niedziela w Książu



W minioną niedzielę w Książu, pow. Śrem odbył się wielki festyn zorganizowany przez miejscowe władze wspólnie z „Głosem Wielkopolskim”, a związany ze 125 rocznicą stoczonej pod tym miastem bitwy w okresie Wiosny Ludów i tegorocznymi Dniami Oświaty, Książki i Prasy.

Na zdjęciu: podczas quizu o prasie i „Głosie”, urządzonego w ramach spotkania z czytelnikami. (Obszerniej o festynie piszemy na str. 6).

Fot. — K. Przychodźki

Przemysł Wielkopolski po czterech miesiącach

Półtora miliarda złotych nadwyżki

Mimo 6 dni świątecznych pracownicy wielkopolskiego przemysłu wykonali swe kwietniowe zadania w zakresie sprzedaży wyrobów własnej produkcji i usług w 102,6 proc. Rozmiary produkcji były o 10,1 proc. większe, niż przed rokiem, a udział wydajności pracy w przyroście tej produkcji o 5,6 proc. większy. Ponadplanowa produkcja kwietnia osiągnęła wartość 230,1 mln zł.

W kwietniu, największym stopniem przekroczenia planów legitymują się kolejno: zakłady resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego — 109,3, zakłady przemysłu lekkiego — 106,4 i przemysłu drobnego — 102,8 proc. Natomiast nie wykonały swych zadań: przemysł materiałów budowlanych i komunikacyjny.

Znacznie mniejsza niż przed rokiem jest liczba zakładów, które nie wykonały w kwietniu swych zadań, a także wartość powstałych z tego tytułu niedoborów. W kwietniu ubr. było takich zakładów 96 z niedoborem 165 mln zł, a w kwietniu br. — 46 zakładów z 36 milionami zł do odrobienia.

Z wstępnych informacji zebranych przez poznański Urząd Statystyczny wynika, że wśród zakładów, które miały w kwietniu kłopoty z planami są m. in. zakłady nowej Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Słupcy, Kaliskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie oraz Zakładu Produkcji i Nasycania Podkładów Kolejowych w Kozminie. Pewne zaległości powstały w poznańskiej „Modenie”, pilskim „Lumenie” i kaliskim „Polu”.

Z przyjemnością zamieścimy informacje o tym, że zakłady tych zakładów owe zaległości już odrobili. Bo, że odrobili, nie wątpimy.

W sumie wstępne dane wska-

zuja na to, że wyniki kwietniowe są korzystne. Dodane do wyników I kwartału tworzą wartość liczącą się w bilansach majowych.

Po 4 miesiącach 1973 roku trzeciego roku 5-latk, Wielkopolska przekazała już krajowi produkcję za 37,2 miliardów zł, czyli o prawie 1,5 miliarda zł więcej, niż to przewidywały plany. Około 40 proc. dodatkowej produkcji stanowią poszukiwane towary rynkowe.

Dynamika rozwoju wielkopolskiego przemysłu jest wciąż wysoka. W porównaniu z analogicznym okresem ubr. produkcja sprzedana wzrosła o 11,2 procent, poziom zatrudnienia o 4,0, wydajność pracy o 6,1, a średnia płaca — o 7,4 procent. Warto też dodać, że cały osobowy fundusz płac wielkopolskiego przemysłu był w pierwszych 4 miesiącach br. o 11,7 procent większy niż przed rokiem.

Są jednak przedsiębiorstwa, gdzie podstawowe relacje ekonomiczne nie kształtują się za dowalająco, obniżając wskaźniki całego regionu. Np. w Fabryce Wyposażenia Wagonów „Growag” w Grodzisku, zatrudnienie osiągnęło poziom 104,1 proc. ubiegłorocznego, lecz produkcja tylko 91,1, a wydajność pracy 86,9 procent. Fabryk z takimi relacjami jest więcej. To one przede wszystkim powinny w maju zabrać się do porządkowania swojej gospodarki. (pch)

Przegląd filmów „Czołówki”

Pod hasłem „II wojna światowa i Ludowe WP w filmie dokumentalnym” rozpoczął się 7 bm. w Białymstoku 4-dniowy przegląd filmów „Czołówki”. Łącznie zaprezentowanych zostanie 16 filmów.

Przegląd zainaugurowała premiera dwóch filmów: telewizyjnego pt. „Tak bardzo zmęczeni” reż. Wojciecha Solarza i dokumentu „Był ktoś taki Henryk Marecki” reż. Andrzeja Żmijewskiego — przypominających sylwetkę bohaterskiego partyzanta Ziemni Białostockiej — Henryka Mareckiego. (PAP)

wszechniejszych środków masowego przekazu. W dniu swego święta radio i telewizja przygotowały dla milionów odbiorców wiele okolicznościowych programów dokumentalnych i artystycznych.

Nowy rząd w Holandii

W niedzielę ogłoszono w Hadze skład nowego rządu holenderskiego. Premierem jest Joop den Uyl.

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WE
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP

ministrem spraw zagranicznych — van der Stoep, obrony — H. v. Redeling, ministrem spraw wewnętrznych, W. F. de Gaay Fortman. Utworzenie nowego gabinetu zakończyło najdłuższy w historii Holandii kryzys rządowy. Trwał on 168 dni.

Sesja w Strasburgu

Wczoraj w Strasburgu otwarta została sesja parlamentu zachodnioeuropejskiego. Potrwa ona tydzień. Na porządku dziennym obrad znajdują się sprawy zwięza-

ne z sytuacją gospodarczą w Europie zachodniej i problemami energetycznymi w tej części Europy.

Udział ZSRR w „Expo-74”

Związek Radziecki weźmie udział w międzynarodowej wystawie „EXPO-74”, która zostanie zorganizowana w amerykańskim mieście Spokane, w stanie Waszyngton. Wystawa, która odbędzie się pod hasłem ochrony naturalnego środowiska człowieka, wzbudza zainteresowanie wielu krajów. Pawilon radziecki będzie jednym z największych na tej wystawie.

Poprawa sytuacji w Libanie

W niedzielę na terytorium Libanu doszło do kilku incydentów zbrojnych między wojskami libańskimi a oddziałami komandosów palestyńskich. W Beirutie podkreśla się, że mimo tych incydentów sytuacja w Libanie ulega pewnej poprawie.

Porozumienie w Wounded Knee

Przedstawiciele Indian z plemienia Siuksów — Ogłala oraz wysłannicy władz federalnych podpisały w niedzielę wieczorem porozumienie kładące kres 10-tygodniowej konfrontacji Indian z policją i wojskiem w osadzie Wounded Knee.

Twórczy wkład sił zbrojnych w budowę „drugiej Polski“

Wypowiedź gen. bryg. H. Koczary

Zakończyły się w wojsku konferencje partyjne, które stanowiły część składową kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR. Refleksjami na temat dorobku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w siłach zbrojnych, która odbywała się w roku dla wojska szczególnym — 30-lecia LWP, z-ca szefa GZP WP — gen. bryg. Henryk Koczara podzielił się w wypowiedzi udzielonej PAP.

— Przypomnijmy — stwierdził m. in. — że oblicze i charakter LWP ukształtowała partia. Partia okazuje serdeczną troskę o poziom i rozwój naszych sił zbrojnych, ich socjalistyczny charakter, o patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie żołnierzy. Wojskowa organizacja partyjna skupia ponad 60 proc. kadry zawodowej, w tym 84 proc. kadry oficerskiej oraz pokazuje liczbę żołnierzy służby zasadniczej. Partia przywiązuje szczególne znaczenie do umocnienia i rozwoju sił obronnych kraju. Wyrazem tego jest uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie nadania żołnierskiemu jubileuszowi rangi ogólnonarodowych obchodów.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza potwierdziła, że minione dwa lata były równie na gruncie wojska latami owocnego działania: przyspieszyły tętno pracy partyjno-politycznej i wzmocniły korzystny jej wpływ na wszystkie dziedziny życia wojskowego. Wzrosła gotowość bojowa wojsk, osiągnięto dobre efekty szkoleniowe, zastrzeżone zostały kryteria wysokiej dyscypliny, rozszerzyły się płaszczyzny dla twórczej inicjatywy, racjonalizacji i nowatorstwa. Wniosek? Czynić należy wszystko — akcentowano to w toku konferencji szczególnie mocno — aby osiągnięcia te pomnażać w dalszej pracy.

Pracę instancji i organizacji partyjnych analizowano — co chciałbym szczególnie mocno podkreślić — w świetle jakościowo nowych wymagań, wynikających z pogrudniowej polityki partii i programu dzia-

Płk Marian Janicki
Komendantem Głównym
Milicji Obywatelskiej

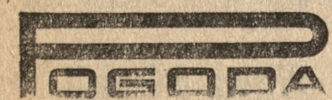
Prezes Rady Ministrów, na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, powołał płk. Mariana Janickiego, na stanowisko Komendanta Głównego MO.

Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych odwołał gen. bryg. Kazimierza Chojnackiego ze stanowiska Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej, ze względu na zły stan zdrowia.

Nominacje w MHZ

Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Handlu Zagranicznego mianował mgr. inż. Witolda Górskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Od 1970 r. był on radcą handlowym przy ambasadzie PRI w Paryżu.

Prezes Rady Ministrów na wniosek Ministra Handlu Zagranicznego mianował dr. Włodzisława Wiśniewskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Od 1968 r. był on radcą handlowym przy ambasadzie PRI w Londynie. (PAP)



Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Pomyślne efekty kooperacji polsko-jugosłowiańskiej

Rok bieżący i lata następne przyniosą wzrost produkcji nowoczesnych lodówek i pralek bębnowych z automatycznym sterowaniem. Trwają również przygotowania do znacznego zwiększenia produkcji elektrycznych podgrzewaczy do wody — artykułu szczególnie poszukiwanego na rynku, m. in. ze względu na rozwój indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

Tym celom podporządkowana jest rozbudowa i modernizacja dwóch przedsiębiorstw — Zakładów „Polar” we Wrocławiu i Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Artykułów Rynkowych w Białymstoku.

Oba te przedsięwzięcia są bezpośrednio związane z rozwojem kooperacji przemysłowej w dziedzinie tzw. białej elektrotechniki między przemysłami Polski i Jugosławii — kooperacji bazującej na jugosłowiańskiej dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej.

Zawarte przed niespełną dwa lata za pośrednictwem PHZ „Universal” wieloletnie porozumienia kooperacyjne między „Predomem” a jugosłowiańskimi firmami TGO-Gorenje i Radekoncar, obejmujące wspólną, opartą o podział pracy produkcję pralek i podgrzewaczy do wody są pomyśl-

nie realizowane. Wartość wymienionych, równoważących się dostaw w ramach tej kooperacji wynosiła w ub. roku około 8 mln zł dewizowych. Przewiduje się, że w br. wzrośnie ona do ponad 13 mln, a w 1975 r. — do około 16 mln zł dewizowych. Tym samym zwiększy się udział tych dostaw w ogólnej wartości obrotów „Universalu” z Jugosławią, który obecnie wynosi prawie 20 proc.

Kooperacja w dziedzinie białej elektrotechniki jest tylko jednym z elementów polsko-jugosłowiańskiej wymiany handlowej dokonywanej za pośrednictwem tego przedsiębiorstwa handlu zagranicznego. Jugosławia — dostawca dokumentacji na 4 typy nowoczesnych chłodziarek — jest bowiem także liczącym się odbiorcą polskich wyrobów metalowych, lodówek absorbcyjnych, sprzętu sportowego i turystycznego; Polska natomiast — takich jugosłowiańskich artykułów rynkowych, jak kuchnie gazowe i węglowe, pralki, myłki do kawy i inne artykuły gospodarstwa domowego. Koopera-

cja zainicjowana przed dwoma laty jest jednak wyższą formą tej wymiany, świadcząca o zacieśnianiu się współpracy przemysłowej i handlowej między naszymi krajami. (PAP)

Przyjacielskie spotkania

Dokończenie ze str. 1

krzyki na cześć polskiego przywódcy.

Kierownictwo Banku — trzeciej co do wielkości placówki tego typu w Jugosławii — informuje Edwarda Gierka o działalności przedsiębiorstwa, które finansuje liczne inwestycje pomnażające potencjał przemysłowy Jugosławii. Całość operacji bankowych jest tu zmechanizowana i automatyzowana.

Przechodząc z siedziby Banku do gmachu „Maximarketu”, Edward Gierek zatrzymuje się przed wystawami, chwali troskę o ich estetykę. „Maximarket” jest nowoczesnym domem towarowym otwartym na jesieni 1971 r. Ma 24 tys. m. kw. powierzchni handlowej.

Dziękując za serdeczne przyjęcie Edward Gierek podkreśla, że Polska zainteresowana jest dalszą wymianą artykułów codziennego użytku z Jugosławią. Powinniśmy zwiększać obroty — mówi — wymienianiem nadwyżki towarowe. Mamy w Polsce, i wy macie w Jugosławii, sporo bardzo atrakcyjnych artykułów, które mogą wzbogacić rynki wewnętrzne obu krajów. (PAP)

Bogaty program badań stacji orbitalnej „Skylab”

Trzej astronauty amerykańscy, stanowiący pierwszą załogę stacji orbitalnej „Skylab”, która ma być wystrzelona 14 maja, przeprowadzą niezwykle bogaty program badań Ziemi oraz innych planet.

„Skylab” zostanie wyposażony w zespół urządzeń badawczych, które pozwolą astronautom przeprowadzić obserwację złóż minerałów, pasm górskich, pokładów ropy naftowej oraz określić stan zanieczyszczenia środowiska naturalnego w wielu miejscach Ziemi, a nawet zestawie prognozy meteorologiczne na dłuższy czas.

Na zlecenie amerykańskiego ministerstwa rolnictwa zostaną przeprowadzone także badania tempa rozwoju wielu roślin uprawnych. Badania takie przeprowadzone z przestrzeni kosmicznej będą dokładniejsze niż dokonane z pokładu samolotu. Astronauta będą mogli także zaobserwować wędrowną ławicę ryb na oceanach, ponieważ woda w ich pobliżu przybiera zielonkawy kolor.

Astronauta przeprowadzą także obserwacje planet układu słonecznego, Słońca i Drogi Mlecznej przy użyciu najwię-

Jak rekultywować tereny pogórnice?

7 bm. w Katowicach rozpoczęła obrady międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna RWPG, poświęcona problemom rekultywacji terenów pogórnich. Biorą w niej udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. W toku pięciodniowego spotkania, uczestnicy konferencji wysłuchają referatów specjalistycznych oraz zapoznają się z doświadczeniami polskimi w dziedzinie przywracania gruntem ich naturalnych własności. Zwiążą także tereny rekultywowane zarówno w woj. katowickim jak i w rejonie Konina. (PAP)

Hutnicze święto

We wszystkich ośrodkach hutniczej pracy odbyły się w niedzielę uroczystości związane z Dniem Hutnika. Szczególnie podniosły charakter miała zakładowa akademicka w Hucie im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej. Pracownicy tego zakładu otrzymali bowiem w raz trzeci — tym razem na własność — sztandar przedchodzący preza Rady Ministrów i KRZZ. Również uroczystości obchodzone były tegoż dnia w Zakładach Cynkowych „Silesia”, obchodzących 150-lecie swego istnienia oraz w Hucie „Batory”, liczącej 100 lat. (PAP)

Konferencja kół naukowych Akademii Medycznej

W Zakładzie Anatomii Patologicznej Instytutu Biostруктуры Akademii Medycznej w Poznaniu odbędzie się dzisiaj XIII Uczelniana Konferencja Studenckiego Towarzystwa Naukowego. Po otwarciu (godz. 9) trwać będą do godzin wieczornych dwie sesje naukowe, pod czas których studenci — członkowie kół naukowych AM zaprezentują w referatach wyniki własnych prac badawczych. Konferencja będzie miała charakter konkursu: oceny studenckich prac dokona jury, które ogłosi wyniki o godz. 20 w Klubie „Od Nowa”. Tam też odbędzie się wręczenie nagród. (mb)

Oficjalne rozmowy CSRS — NRF

W poniedziałek po południu, rozpoczęły się w Pradze oficjalne rozmowy CSRS — NRF w sprawie układu o normalizacji stosunków między obu państwami. Delegacji czechosłowackiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych CSRS, Jiri Goetz, a delegacji NRF — sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Paul Frank.

Sukcesy patriotów kambodżańskich

W niedzielę i w poniedziałek najzacieklejsze walki między kambodżańskimi oddziałami patriotycznymi i armią Lon Nola toczyły się w pobliżu Phnom Penh. Artyleria powstańcza ostrzelała wielki konwój statków z paliwem, żywnością i amunicją, zderzając z Wietnamu Południowego w górę rzeki Mekong w kierunku stolicy Kambodży. Jeden z trafionych statków — zbiornikowiec z benzyną — stanął w ogniu i zatonął, reszta zdołała dotrzeć do Phnom Penh w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W pobliżu Neak Long, miasta nad Mekongiem 40 km od Phnom Penh, powstańcy otoczyli i wzięli do niewoli dwa bataliony wojsk przeciwnika — łącznie około 600 żołnierzy.

W rejonie Kampong Tralach patriotci odparli ataki oddziałów Lon Nola, starających się zepchnąć ich tam z pozycji wzdłuż szosy nr 5, która łączy Phnom Penh z prowincją Battambang na północy kraju — spichlerzem ryżowym Kambodży. (PAP)

Ważne dla niedoszłych abiturientów

Minister Oświaty i Wychowania podjął decyzję zmieniającą zasady powtórnego składania egzaminów maturalnych. Abiturienty, którzy składali egzamin dojrzałości według nowego regulaminu obowiązującego od roku 1971 i pomyślnie zdali egzamin pisemny, a otrzymali notę niedostateczną z tego przedmiotu na egzaminie ustnym, przystępując ponownie do składania egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu, mogą przystąpić do egzaminu ustnego z tego przedmiotu. (PAP)

„Polonez” — 600 mil od wysp brytyjskich

Według ostatnich doniesień — „Polonez” dzieli od kontynentu europejskiego około 600 mil. Jego pozycja wynosi 27 st. North i 31 st. West. Jacht porusza się z szybkością około 6 węzłów na godzinę. Nasz samotny żeglarz czuje się dobrze, jacht spisyuje się bez zarzutu. K. Baranowski jest zmęczony jedynie pewnym opóźnieniem w podróży. Prawdopodobnie „Polonez” zawinie do portu Plymouth około 24 bm. Jacht zmierza w stronę Wysp Azorskich. (PAP)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

6, 16, 25, 29, 32 dod. 28
Końcówka banderoli 6502

LOSOWANIE II

5, 11, 20, 30, 41 dod. 47
Końcówka banderoli 6679

„Toto-Lotek”

LOSOWANIE I

2, 4, 15, 20, 22, 29 dod. 32

LOSOWANIE II

1, 8, 17, 18, 22, 44 dod. 29
Końcówka banderoli 6800

Archiwa państwowe cennym źródłem informacji

Od 9 do 15 maja obchodzony będzie w Polsce „Tydzień archiwów” — impreza organizowana co 5 lat z inicjatywy działającej przy UNESCO Międzynarodowej Rady Archiwów.

W Warszawie „Tydzień” za inaugurację 9 bm. otwarcie wystawy poświęconej dziejom oświaty polskiej w latach II wojny światowej. W Krakowie na Wawelu otwarta zostanie ekspozycja pn. „Miasta i grody królewskie Ziemi Krakowskiej”.

Archiwa mają ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju nauki i badań nad polską historią i kulturą. Mogą one oddać nieocenione wręcz usługi gospodarce narodowej, przyczynić się do szybszego rozwoju kraju, usprawnienia wielu przedsięwzięć inwestycyjnych w przemyśle i rolnictwie. Nasza państwowa sieć archiwalna obejmuje obecnie 109 archiwów (w tym 3 centralne i 17 wojewódzkich). Na ich półkach zgromadzone około 10 mln tzw. jednostek archiwalnych tj. ksiąg, wolumenów, map itp.

Wiele z przechowywanych w archiwach materiałów można by wykorzystać dla bieżących potrzeb gospodarki. Dotyczy to przede wszystkim materiałów z dziedziny gospodarki wodnej, melioracji rolnych, badań hydrologicznych i geologicznych, gospodarki komunalnej w szerokim tego słowa znaczeniu, budowy dróg, mostów, szlaków kolejowych itp. Warto przypomnieć, że plany dotyczące budowy i prac wykonywanych na powierzchni ziemi nie tracą na wartości przez około 100 lat, a dokumentacja techniczna obejmująca całe podziemne (kanalizacja miejska, szyby i chłodniki kopalń, wiercenia geologiczne) zachowują swoją wartość w ciągu kilkuset lat. Sięgając w porę do danych archiwalnych można uzyskać ogromne oszczędności, o czym świadczy przykład NRD, gdzie tylko w latach 1966 — 70 zaoszczędzono dzięki temu około 80 mln marek.

Podjęmowane są kroki dla unowocześnienia metod przechowywania i udostępniania zbiorów archiwalnych. Bardzo istotne znaczenie ma tu decyzja rządu o włączeniu archi-

wów państwowych do ogólnokrajowego systemu informacji techniczno-ekonomicznej.

Narada w URM

Dokończenie ze str. 1

dek uboju ciętą, jak i duży popyt na prosięta.

Drugim warunkiem przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej — zdaniem uczestników narady — jest rozszerzenie budownictwa inwentarskiego. Biorąc pod uwagę nie dostateczne jeszcze w stosunku do potrzeb dostawy materiałów budowlanych trzeba, jak podkreślano, sięgać do różnorodnych rozwiązań jak np. wykorzystywanie odpadów drewna, pomieszczeń zastępczych itp.

W dyskusji, w której zabrali głos także ministrowie: rolnictwa — Józef Okuniewski oraz Przemysłu Spożywczego i skupu — Emil Kołodziej, poruszano również problemy racjonalnej gospodarki ziemią, dalszego usprawnienia skupu produktów rolnych i terminowego realizowania inwestycji w przemyśle rolnym.

Zabierając głos w dyskusji premier Piotr Jaroszewicz wskazał na potrzebę zmobilizowania wszystkich środków niezbędnych zarówno do zapewnienia sprawnego zbioru tegorocznych plonów jak i dla przyspieszenia rozwoju produkcji zwierzęcej.

Partia i państwo przeznaczają wszelkie możliwe do uruchomienia środki dla lepszego wyposażenia rolnictwa i stworzenia mu warunków szybszego rozwoju. Jednakże wiele spraw można i powinno się rozwiązywać w województwie, powiecie i w gminie. Po trzeba jest — stwierdził na zakończenie premier — wszechstronne działanie rolników, kółek rolniczych, służby rolnej i rad narodowych oraz organizacji i instytucji obsługujących rolnictwo, aby wykorzystać w pełni korzystne warunki jakie stworzono dla przyspieszenia rozwoju produkcji rolnej. (PAP)

Od Sielc do Berlina

9 maja 1945 roku Ignacy Górnicki, po długich i krwawych bojach o Berlin, oddawał w tym mieście salut zwycięstwa, wraz z polskimi i radzieckimi towarzyszami broni.

Ignacy Górnicki, obecnie 64-letni pułkownik rezerwy, pracownik Akademii Rolniczej w Poznaniu, przemierzył cały ten szlak — jako żołnierz pierwszych linii frontu, artylerzysta, potem czołgista. Słuchamy jego wspomnień w mieszkaniu pełnym pamiątek z tamtych dni. Towarzyszy nam jego córka, uczennica liceum, zafascynowana zdjęciami, odznaczeniami, opowieścią.



Ignacy Górnicki

Fot. — „Głos”

Po 1939 roku — mówi Ignacy Górnicki znalazłem się w Związku Radzieckim w dalekim Saratowie. Bardzo chciałem wstąpić do wojska i walczyć, jak wszyscy tam wówczas mężczyźni, obywatele radzieccy czy Polacy. Hitlerzy sami sprowadzili na siebie straszną nienawiść obu naszych narodów. Dzięki pośrednictwu Związku Patriotów Polskich pod koniec sierpnia 1943 roku w Sielcach nad Oka zostałem żołnierzem 2 Dywizji Wojska Polskiego im. Henryka Dąbrowskiego. Stąd, znad Oki doszedłem do samego Berlina, wraz z 1 Armią Wojska Polskiego, u boku Armii Czerwonej. Walczyłem w 1 brygadzie moździerzy.

Mój „chrzest bojowy” odbył się podczas forsowania Bugu. Tak, bałem się wtedy, jak w każdej, zagrażającej życiu sytuacji. Później odczuwałem coraz mniejsze napięcie powodowane strachem. Bo wtedy to była codzienność niemal dwóch lat. Ani nam wówczas było w

głowie, że współtworzymy historię. Walkę traktowaliśmy jak powszedni obowiązek.

Przypadło mi uczestniczyć w wielu bitwach: pod Puławami, przy forsowaniu Wisły, pod Warką, o Wał Pomorski, o Berlin i wielu innych. My, Polacy, którym nie brakowało ofiarności, patrzyliśmy z podziwem i szacunkiem na bezprzekładną odwagę naszych towarzyszy ra dzieckich, na ich wprost maso we bohaterstwo. Uznanie budziła także wielka operatywność ich dowódców.

Opowiem, jak to brataliśmy się z żołnierzami Armii Czerwonej. Byliśmy wtedy na przyczółku kostrzyńskim nad Odrą. Ludzie przepawali się przez rzekę, ale kłopot był ze sprzętem. Choćby z naszą kuchnią polową. Co zbudowaliśmy most, to Niemcy zniszczyli. Idę więc do dowódcy radzieckiego. „Nie mamy kuchni — mówię. „Ugotujcie dla nas”. Obiecał 100 obiadów, a nakarmiono 200 naszych. Następnego dnia — 300. Wreszcie czwartego dnia, kiedy przeprowadzono naszą kuchnię, czerwonoarmieci, nie wiedząc o tym, że zdziwieniem pytali. „Dlaczego nie jecie z nami?”. Nadal chcieli nam pomagać.

I tak rodziły się wówczas więzy przyjaźni, najgłębsze i najtrwalsze.

Najsilniej wryły mi się w pamięć walki o Wał Pomorski i tzw. zwiad bojem pod Warką. To tam, gdzie Pilica wpada do Wisły. Chodziło o to, abyśmy w nocy nad ranem spowodowali nieprzyjaciela do otworzenia ognia do nas. W ten sposób miał on ujawnić swoje stanowiska bojowe. Mieliliśmy ponadto wziąć do niewoli jeńca (tzw. „języka”). Była to akcja wyjątkowo niebezpieczna. Do padliśmy pierwszą tranzej niemieckiej — była pusta. Dru ga też. Był to podstęp. Dopiero w trzeciej zaskoczył nas nie przyjaciel. Zostaliśmy zasypa ni ogniem. Było wielu zabitych i rannych. A ja znowu zdrowy i cały. Znowu się udało. Wie pan, los zaskakuje. Pewnego

razu, gdy niczego się nie spodziewałem, niemiecki snajper przestrzelił mi nogę pod kolaniem.

Za udział w zwiadzie bojowym zostałem odznaczony Krzyżem Walecznych. Posiadam też Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaczenia „Zasłużony na Polu Chwały” i „Za Udział w Walkach o Berlin”, czeski Krzyż „Za Chrabrost” i wiele innych. Proszę spojrzeć w to pudełko, będzie wszystkich ze trzydzieści. Jest tu cała historia mojego szlaku bojowego w krzyżach, medalach, odznaczeniach. Zresztą nie przewracajmy tu za wiele, bo przyjdzie syn i powie, że zrobiłem bałagan...

Pyta pan, ile syn ma lat? Chłopisko 24-letnie. Jest od nie dawna lekarzem wojskowym. Wojskową Akademię Medyczną skończył. Ale medali wciąż ruszyć nie da. Niech pan spoj rzy na ścianę: moja czapka żołnierska z wojny, szabla, bag net, finka... To też teraz wszystko pod opieką syna.

Przypomina mi się dzisiaj Berlin sprzed dwudziestu ośmiu lat. 3 maja 1945 roku za jąłem ze swoją brygadą pozycje na zachód od Berlina, aby odciąć odwrót wycofującym się oddziałom hitlerowskim. Byliśmy więc ostrzeliwani z dwóch stron: z zachodu i przez uciekinierów z miasta. Z wielkim trudem wytrzymałbym całą dobę aż nadeszły posiłki radzieckie i pognaliśmy hitlerowców do Łaby. 9 maja znów byłem w Berlinie, gdzie nas wezwano do oddania salutu zwycięstwa nad faszyzmem.

Gdyśmy w początkach maja 1945 roku stacjonowali na placach Berlina, do naszych kuchni ustawiły się kolejki głodujących Niemców z garnkami, wiadrami, czym kto miał. Nie odmawialiśmy. Ot, ma pan naszą nienawiść...

Do Polski wróciłem w 1946 roku. Potem walczyłem jeszcze dwa lata z bandami UPA. I po zostałem w wojsku aż do 1957 roku. Syn, podporucznik ludowego Wojska Polskiego wdał się chyba we mnie.

Notował:

MARCIN BAJEROWICZ

Przed świętem Czechosłowacji



W środę, 9 bm nasz południowy sąsiad — Czechosłowacja, obchodzi kolejną rocznicę wyzwolenia.

Na zdjęciu prezentujemy zakłady STAP w Vilemovie (południowe Czechy), produkujące od 25 lat różnego rodzaju taśmy dla celów technicznych oraz kolorowe właziki, m. in. do strojów ludowych.

CAF — CTK

Krok naprzód

Czy ziemniaki przestaną podróżować?

Czasem najprostsze pytania kryją w sobie pułapkę. Oto jedno z nich. Skąd pochodzą ziemniaki prze rabiane na krochmal w wielkopolskich zakładach ziemniaczanych? Z Poznańskiego? Nie tylko! Często z okolic bardzo odległych.

Kolej wiezie więc do Wielkopolski ziemniaki z Lubelskiego, Warszawskiego, Kieleckiego, a nawet Rzeszowskiego. No dobrze — ktoś powie — jeżdżą po kraju ziemniaki zapewne dlatego, że w Wielkopolsce ich mało produkujemy.

Otóż — nie. W naszym województwie produkujemy około 4,5 mln ton ziemniaków to jest 10-krotnie więcej aniżeli potrzebuje wielkopolski przemysł ziemniaczany. Zakłady w Luboniu, Pile, Wronkach, Wągrowcu i Stawie, podległe Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Ziemniaczanego (WPPZ), otrzymują z tych pól nowo zaleźdnie 150—170 000 ton, więc tylko jedna trzecia tej ilości, o którą się ubiegają. Reszta pochodzi z innych województw.

Nie byłoby jeszcze może w tym nic specjalnie nieprawdopodobnego, gdyby nie fakt, że wielkopolskie ziemniaki z kolei wysyłane są mieszkańcom Śląska i Ziemi Lubuskiej.

WSZYSCY SA POSZKODOWANI
W całej tej sprawie nie ma — używając języka sportowego — zwycięzców. Są sami pokonani. Przemysł skupuje ziemniaki z 28 odległych powiatów województwa warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego

i bydgoskiego. Siłą rzeczy trudno przy takich odległościach sterować jakością tych ziemniaków. Na ogół też nie odpowiadają one wymogom stawianym ziemniakom przemysłowym, które powinny zawierać dużo skrobi.

Oczywiste jest, że gdy do zakładów trafiają ziemniaki niskoskrobiowe (czytaj: jadalne), to trzeba znacznie więcej ich przerobić, by otrzymać zaplanowaną ilość krochmalu. Powoduje to wydłużanie się kampanii ziemniaczanej a przy mrozach — niekorzystne zmiany fizykochemiczne w ziemniakach i straty skrobi. Nadto sam transport z tak dalekich odległości kosztuje prze mysł około 18 mln złotych rocznie.

Drugim poszkodowanym są Polskie Koleje Państwowe. W najtrudniejszym dla kraju okresie przewozowego szczytu muszą podstawiać pod ziemniaki 15 000 wagonów.

Ta ziemniaczana historia dotyka też często indywidualnych konsumentów. „Perki”, które trafiają na nasze stoły często mają cechy ziemniaków przemysłowych. Zakłady zaś męczą się z ziemniakami jadalnymi.

Tym ziemniaczanym sprawom poświęciłem w ubiegłym roku kilka artykułów („Ziemniaki w... podróży”, „Przemysł prosi o korektę”, „Ziemniaki dla przemysłu”). Ich wynikiem było m. in. spotkanie, które w lipcu 1972 zorganizował Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN. Uczestniczy-

li w nim m. in. przedstawiciele Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna” i „Głosu”. Podjęto wtedy szereg decyzji, które owocują.

Oto Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego nadesłało nam projekt „Programu specjalizacji gospodarstw w produkcji ziemniaków przemysłowych w powiecie słupskim”. Powstanie więc najprawdopodobniej w naszym województwie pierwszy tzw. rejon intensywnej uprawy ziemniaka przemysłowego, którego potrzebe powołania postulowaliśmy.

UPRAWA INTENSYWNA

W tymże powiecie słupskim, w miejscowości Staw, znajduje się zakład przetwórstwa ziemniaczanego o zdolności przerobowej 60—70 000 ton. Tutaj też jest nowoczesny silos do magazynowania 10 000 ton mączki ziemniaczanej. W myśl założeń projektu powstający rejon intensywnej uprawy zapewni ma temu zakładowi jeszcze w tym roku 35 000 ton ziemniaków a w 1975 roku już 50 000 ton. Ziemniaki będą przewożone do zakładu nie koleją, lecz ciagnikami i samochodami. Rolnicy, którzy zdecydują się dostarczać ziemniaki dla przemysłu zostaną zaopatrzeni w odpowiedniej klasy sadzeniaki. Będą oni też mogli otrzymywać wycierkę ziemniaczaną — tani i wartościowy dodatek do pasz.

Projekt mówi, iż przemysł przygotowuje się do nieodpłatnego odbioru wszystkich ziemniaków z gospodarstw w okresie do końca października oraz będzie pokrywał połowę kosztów ochrony plantacji sadzeniaków. Zapewni też w każdej gminie specjalistyczną obsługę inspektorską oraz niezbędne środki finansowe do realizacji wszystkich przypisanych mu w „słupskiej akcji” przedsięwzięć. Są bowiem i inni współautorzy i wykonawcy tego zamierzenia, m. in. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN i „Centrala Nasienna”, które zadają o przydzielenie dodatkowych partii wysokiej klasy sadzenia ków. Kółka rolnicze odpowiedzialne są za kompleksową mechanizację uprawy i zbioru ziemniaków. Już w tym roku rejon słupski wzbogaci się o 30 sadzarek ciągnikowych i 50 kopacek elewatorowych. Otrzyma też szereg innych niezbędnych agregatów.

Rozwiązanie słupskie nie jest czymś zupełnie nowym w kraju. Na podobnych zasadach kontraktowane są ziemniaki w powiatach Nowogard, Mogilno, Kolno, Nowe Miasto i Wyrzysk.

Czy więc ziemniaki przestaną podróżować? Zapewne tak, ale konieczne jest zaakceptowanie i rozszerzenie eksperymentu słupskiego na inne powiaty. Specjaliści z Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego twierdzą, że w naszym województwie najbardziej ku temu predisponowane są takie powiaty jak: Koron, Koło, Turek, Krotoszyn, Nowy Tomisz, Szamotuły i Września.

MAREK PRZYBYLSKI

BOŚNIACY — bo swoje twarde, pracowite a zarazem niezwykle ciekawe życie rozpoczynali w wioskach dalekiej Bośni i Hercegowiny. **NASI** — bo w dowodach osobistych, prócz polskiej narodowości, wpisane mają miejsce zamieszkania: powiat bolesławiecki, województwo wrocławskie.

Przybywszy z Jugosławii nie trudno tutaj się porozumieć. Co czwarty mieszkaniec tej ziemi włada językiem serbsko-chorwackim. Co czwarty też pamięta gorzyski krajobraz Bośni, a prawie każdy zna go z opowiadań ojca, braci, krewnych, znajomych.

Pamiętają — chociaż minęło już prawie 27 lat od roku 1946, kiedy to wracali do Polski. Od tego też momentu wypada mi zacząć opowieść o życiu Polaków, którzy dziesiątki lat żyli na terenie dzisiejszej Jugosławii.

*

„Zgłaszamy, my Polacy z Bośni, że wróciliśmy, że nasze wsie i osady przenosimy na ziemię odzyskaną, że nie boimy się ni pracy, ni trudu, a na zachodnich granicach Polski teraz my będziemy trzymać straż. Jesteśmy zahartowani w walce, nie mieliśmy łatwego życia, ale zdajemy sobie sprawę z celu do którego dążymy.”)

Te słowa, na bolesławieckim dworcu, 5 kwietnia 1946 roku powiedział Marcin Szaja — senior grupy 560 Polaków, wracających pierwszym transportem z emigracji w Jugosławii.

W końcu XIX wieku ich ojcowie emigrowali w poszukiwaniu chleba. W 1946 roku wracali synowie, urodzeni już w Bośni — tak samo głodni chleba jak spragnieni ojczyzny, której kult przechowywali skrzętnie w mowie, tradycjach, opowiadaniach — po prostu w sercach. Byli wśród nich i tacy, którzy urodzili się jeszcze w Polsce, ale nie bardzo ją pamiętali, przecież byli dziećmi opuszczając swoje galicyjskie wioski.

W końcu ubiegłego stulecia, całymi rodzinami przemieszczały się w granicach ówczesnej wielkiej monarchii

austro-węgierskiej. Część, szczególnie młodych chłopaków-kawalerów, osiedliła się na terenie Bośni w rozproszonym, wznosząc się w tamtejsze rodziny, przyjmując tamtejsze obyczaje. Większość jednak stanowiła zwartą grupę. Osiedlili się na terenie powiatu Prnjavor w okręgu Banja Luka. Tutaj właśnie pielęgnowano starannie narodowe zwyczaje; wychowując dzieci, uczono je prócz serbskiej, także polskiej mowy.

W okresie II wojny na tym terenie mieszkało ponad 20 000 Polaków. W przekonaniach opowiadali się za bośniackimi komunistami. Dali temu wyraz, biorąc udział w wojnie, w szere-

NASI BOŚNIACY

gach partyzantki Josipa Broz-Tito. 6 maja 1944 roku utworzono polski batalion partyzancki. Było ich ponad 1100. „... Jesteśmy zahartowani w walce” mówił przecież M. Szaja na powitanie, w Bolesławcu.

*

Kiedy zakończyła się wojna i do Bośni doszły wieści, że Polska odzyskała swoje zachodnie ziemie i że na tych terenach można się osiedlać — bośnięscy Polacy niedługo się zastanawiali. 1 lipca 1945 w Prnjavor zorganizowano Zjazd Polaków. Tutaj zapadła decyzja powrotu do Polski. W październiku udała się do kraju — „na zwiad” — delegacja pod przewodnictwem Jana Kumosa, byłego dowódcy batalionu partyzanckiego. Zjeżdżili Dolny Śląsk — wybór padł na powiat Bolesławiecki oraz przyległe gminy powiatów Lwówek i Kłodzko.

Wrócili, opowiedzieli swoim, przedstawili postulaty władzom jugosłowiańskim. Potem sprawy potoczyły się

szybko. 2 stycznia 1946 roku podpisano polsko-jugosłowiański protokół o akcji przesiedleńczej. Pierwszy transport przyjechał do Bolesławca 5 kwietnia. Władze polskie zgłaszały im serdeczne przyjęcie.

Cała akcja przesiedleńcza szła sprawnie. Ostatni z planowanych, 32 transport serdecznie żegnano w miejscowości Bosanska Gradiszka 3 października 1946 roku. Było to oficjalne zakończenie akcji przesiedleńczej. Później jednak znaleźli się jeszcze chętni na jeden transport. Łącznie przyjechało do Polski 19 800 osób, z czego 18 000 osiedliło się na terenie powiatu Bolesławieckiego.

Zakończył się jugosłowiański okres ich życia — zaczął polski.

*

Do polskich Bośniaków trafiłem razem z jugosłowiańskim dziennikarzem Vojislavem Milinem z redakcji nowosadskiego „Dnevniha”, gościem naszej redakcji. W siedzibie ZBoWiD-u w Bolesławcu, spotkaliśmy się z grupą działaczy, których życiorysy wzięły początek w bośnięskich wioskach.

Potoczyły się opowieści. Najpierw po polsku, potem — honorując gościa — w jego, serbsko-chorwackim, języku. Mimo 27 lat, które minęły od przyjazdu, władając tym językiem równie biegle jak polskim.

Mówił Jan Kumosz — wspomniany dowódca polskiego batalionu partyzanckiego, późniejszy poseł na Sejm RL, były starosta powiatu bolesławieckiego, były pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego partii w Bolesławcu. Urodził się w Bośni, w Zagrzebiu skończył liceum pedagogiczne.

Do wybuchu wojny uczył bośnięskie dzieci.

Barwnie opowiadał ponad siedemdziesięcioletni Jan Drag, zastępca dowódcy polskiego batalionu. Z Polski wyemigrował z rodzicami, mając zaledwie dwa lata. Wracał z własną rodziną i wnukami.

Przywieźli też swoje zwyczaje. Przez kilka lat stanowili odrębną grupę etniczną. Z czasem, przez małżeństwa i znajomości, grupa ta coraz bardziej asymilowała się z pozostałymi mieszkańcami. Dzisiaj niejedyn w Bolesławcu nie wie o ich bośnięskiej przeszłości, chociaż ponad 50 000 mieszkańców powiatu (cały liczy 74 000), ma rodzinne powiązania z polskimi Bośniakami.

Pozostały wspomnienia. Długo snuli je podczas tego spotkania. Wzruszeni tym, że w Jugosławii o nich pamiętają, że specjalnie na spotkanie z nimi przyjechał do Bolesławca jugosłowiański dziennikarz, też były partyzant. Nie wstydził się też, kiedy Józef Dolecki — były dowódca kompanii, dziś absolwent polskiego konserwatorium, zasiadł do pianina i grał jugosłowiańskie i polskie pieśni partyzanckie...

*

Nie zaniknęły kontakty naszych Bośniaków z Jugosławią. Pisza do znajomych, odwiedzają ich. Niedawno przebywała w Bolesławcu oficjalna delegacja władz okręgowych z Banja Luki. Obecnie, nasi wybierają się z rewizytą. Dla nich polsko-jugosłowiańska przyjaźń ma osobiste znaczenie. Dlatego, jako przeżyte określały wizyte marszałka Tito — ich byłego dowódcę — w Polsce, dlatego serdecznie cieszą się z wizyty Edwarda Gierka w Jugosławii.

Przecież i Polska i Jugosławia to ich ojczyzny.

JAN KORZENIEWSKI

* P. Dziurzyński: Reemigracja Polaków z Jugosławii. „Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia”. Warszawa 1965.

Poznańska architektura rediviva

Od momentu likwidacji w roku 1954 Wydziału Architektury przy ówczesnej Wyższej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu, ustało źródło dopływu kadr architektów dla potrzeb Wielkopolski. Po niespełna dwudziestu latach rezultat jest taki, że średnia wieku poznańskich architektów przekroczyła wyraźnie 40 lat, z poważnymi brakami kadrowymi borykają się biura projektowe, na stanowiskach architektów powiatowych i w zespołach projektowych rad narodowych pracują ludzie bez wymaganych kwalifikacji.

Tę sytuację skłoniła władza uczelniana Politechniki Poznańskiej do podjęcia już przed kilku laty energicznych starań o uruchomienie Oddziału Architektury przy Wydziale Budownictwa Lądowego. W sukurs Politechnice przyszło poznańskie środowisko architektów, z oddziałami SARP i Towarzystwa Urbanistów Polskich oraz wojewódzkie władze polityczne i administracyjne. W rezultacie z dniem 1 sierpnia ubiegłego roku Oddział Architektury został powołany i można było przystąpić do pierwszego roku studiów.

Na wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej przez rektora Politechniki Poznańskiej, prof. dr. Bolesława Wojciechowicza, z udziałem prezesów poznańskich oddziałów SARP — J. Wellengera, Towarzystwa Urbanistów Polskich — Z. Paszka oraz Głównego Architekta Województwa J. Weissa — przedstawiono plan dalszego rozwoju Oddziału Architektury. Przyszły profil Oddziału będzie się różnił od innych ośrodków krajowych wyraźnym ukierunkowaniem na architekturę i urbanistykę miast i miasteczek wielkopolskich oraz na planowanie i architekturę wsi. Jest to zagadnienie niezwykle istotne, zważywszy szybki proces uprzemysławiania, a co za tym idzie — rozbudowy wielkopolskich ośrodków. Oddział Architektury będzie się także zajmował projektowaniem obiektów służby zdrowia i kształtowaniem środowiska człowieka.

Kształcenie młodych kadr architektów będzie się odbywać zgodnie z programem i systemem nauczania. Istotą tego systemu polega na związaniu nauki przede wszystkim z pracą przy desce kreślarskiej, a także na częstych kon-

taktach z wybitnymi przedstawicielami polskiej architektury. Prace semestralne i dyplomowe będą tak planowane, by można je było realizować od razu w praktyce.

Dalsze zamierzenia Politechniki Poznańskiej idą w kierunku utworzenia Instytutu Architektury i Urbanistyki (a dalej Wydziału Architektury). Nie jest to sprawa prosta — ze względów wspomnianych na wstępie kadra naukowa poznańskiej architektury jest bardzo szczupła. Na razie, z dniem 30 kwietnia powołany został przez rektora PP Zakład Architektury, którego kierownikiem został doc. dr

inż. arch. Andrzej Gałkowski. Kłopoty kadrowe uda się częściowo rozwiązać dzięki pomocy wydziałów architektury innych politechnik — zwłaszcza Politechniki Krakowskiej, z którą prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu Wydział Budownictwa Lądowego podpisze umowę o współpracy.

Pozostają jeszcze, znacznie trudniejsze do zaspokojenia, potrzeby lokalowe. Tutaj pomoc władz miejskich jest niezbędna. Istnieje też możliwość zakupu kilku pawilonów. Trzeba zrobić wszystko, by poznańska architektura mogła jak najprędzej odrobinę narodzić się z cięgu lat braku. (km)

VII Przegląd Filmów Amatorskich

„Dziewczyna” laureatką festiwalu „Rawicz-73”

W dniach 5 i 6 maja na ekranie kina „Promień” w Rawiczu dokonano prezentacji i oceny najciekawszych pozycji amatorskiej twórczości filmowej w Wielkopolsce. Przegląd stanowił jednocześnie eliminację do ogólnopolskich konkursów w Olsztynie i Polanicy. W tradycyjnej już imprezie towarzyszącej rawickiemu przeglądowi, w tzw. „ekranie przyjaźni”, wzięli udział filmowcy-amatorzy z Magdeburga (NRD).

Filmy pokazane w tym roku w Rawiczu — a było ich 20 — ułożyły się w interesującą, choć nierówną pod względem technicznym i artystycznym wartość mozaikę: od kronikarsko-dokumentalnych zapisów poprzez refleksyjne wątki fabularne do ambitnej próby włączenia w filmowy rytm dramatyczny środków plastycznych i muzycznych. Taką udaną próbę stanowią zrealizowane przez Bożenę i Henryka Sobczaków ze studenckiego AKF-u „Nurt” w Poznaniu film pt. „Dziewczyna”, który zdobył pierwszą nagrodę.

Dwie drugie nagrody przyznano filmom „Odarte ze skrzydeł” Józefa Woźniaka z klubu „Jar” w Jarocinie oraz „Sol omnia regit”, który jest sukcesem zespołu (Jerzy Jernas, Ryszard Lewandowski, Janusz Piwowarski) z klubu „Awa” działającego przy poznańskim Pałacu Kultury. Dorobkiem tego klubu jest także interesujący dokument obyczajowy „Mikstas” — miasto św. Rocha”, sfilmowany przez Romana Madejskiego, który uzyskał III nagrodę.

Tradycyjną nagrodę specjalną — puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zdobyła kronika filmowa Jerzego Stachowiaka pt. „Jarocin — tu żyje”, w której doceniono walory operatorskie oraz publicystyczną aktualność spraw danego środowiska. Wyróżnienia zdobyły filmy: „Spacer” Andrzeja Kaczmarka (AKF „Raj-Naj” z Kościana) oraz „Kontrabasista” Zenona Ratajczyka, Stefana Skrzypka, Edwarda Balcerka i „Lato lato” Mariana Klimaszewskiego z rawickiego klubu filmowego „Radok”.

Gospodarze przeglądu wzorowo zorganizowali tę tradycyjną już w Rawiczu imprezę, która wyraźnie ożywia amatorski ruch filmowy w Wielkopolsce. (kos)

W dniu 5 i 6 maja na ekranie kina „Promień” w Rawiczu dokonano prezentacji i oceny najciekawszych pozycji amatorskiej twórczości filmowej w Wielkopolsce. Przegląd stanowił jednocześnie eliminację do ogólnopolskich konkursów w Olsztynie i Polanicy. W tradycyjnej już imprezie towarzyszącej rawickiemu przeglądowi, w tzw. „ekranie przyjaźni”, wzięli udział filmowcy-amatorzy z Magdeburga (NRD).

Filmy pokazane w tym roku w Rawiczu — a było ich 20 — ułożyły się w interesującą, choć nierówną pod względem technicznym i artystycznym wartość mozaikę: od kronikarsko-dokumentalnych zapisów poprzez refleksyjne wątki fabularne do ambitnej próby włączenia w filmowy rytm dramatyczny środków plastycznych i muzycznych. Taką udaną próbę stanowią zrealizowane przez Bożenę i Henryka Sobczaków ze studenckiego AKF-u „Nurt” w Poznaniu film pt. „Dziewczyna”, który zdobył pierwszą nagrodę.

Dwie drugie nagrody przyznano filmom „Odarte ze skrzydeł” Józefa Woźniaka z klubu „Jar” w Jarocinie oraz „Sol omnia regit”, który jest sukcesem zespołu (Jerzy Jernas, Ryszard Lewandowski, Janusz Piwowarski) z klubu „Awa” działającego przy poznańskim Pałacu Kultury. Dorobkiem tego klubu jest także interesujący dokument obyczajowy „Mikstas” — miasto św. Rocha”, sfilmowany przez Romana Madejskiego, który uzyskał III nagrodę.

Tradycyjną nagrodę specjalną — puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” zdobyła kronika filmowa Jerzego Stachowiaka pt. „Jarocin — tu żyje”, w której doceniono walory operatorskie oraz publicystyczną aktualność spraw danego środowiska. Wyróżnienia zdobyły filmy: „Spacer” Andrzeja Kaczmarka (AKF „Raj-Naj” z Kościana) oraz „Kontrabasista” Zenona Ratajczyka, Stefana Skrzypka, Edwarda Balcerka i „Lato lato” Mariana Klimaszewskiego z rawickiego klubu filmowego „Radok”.

Gospodarze przeglądu wzorowo zorganizowali tę tradycyjną już w Rawiczu imprezę, która wyraźnie ożywia amatorski ruch filmowy w Wielkopolsce. (kos)

Wiejskie restauracje czynne całą dobę

U progu letniego sezonu turystów zainteresuje wiadomość, że w woj. krakowskim trzy restauracje, prowadzone przez gminne spółdzielnie, czynne są całą dobę. Są to: „Zaborianka” w Zaborni przy szosie zakopiańskiej, „Myśliwska” w Limanowej znana z doskonałego żurku na kielbasie i placzków ziemniaczanych z pieczarkami oraz „Krakowianka” w Brzesku, serwująca doskonale potrawy kuchni regionalnej. O każdej porze dnia i nocy można tu smacznie i niedrogo zjeść, obsługa jest sprawna i uprzejma.

Jak więc widać wiejska gastronomia wyprzedza znowu miejskie placówki: w Krakowie nie ma bowiem do dziś żadnej restauracji czynnej przez 24 godziny na dobę, podobnie jak i w wielu innych miastach wojewódzkich w całym kraju. PAP

Na boisku i na szosie

Piłkarska i kolarstwo to dwie dyscypliny, które w najbliższych tygodniach zaprzętać będą umysły kibiców i sympatyków sportu. Już za kilkadziesiąt godzin — 9 maja w Pradze rozpoczyna się największa amatorska kolarska impreza na świecie — Wyścig Pokoju organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. W tym samym czasie na piłkarskich boiskach naszego kraju piłkarze kończą będą rozgrywki mistrzowskie sezonu 1972/73.

Dla nas poznaniaków najbardziej interesująca będzie postać Andrzeja Kaczmarka członka Klubu Sportowego Stomil, którego zakwalifikowano do szóstej reprezentującej nasz kraj w tegorocznym, XXVI Wyścigu Pokoju oraz piłkarzy Lecha walczących o utrzymanie się w I lidze.

Tak się składa, że w najbliższą środę, kiedy kolarze walczyć będą na etapie indywidualnym na ulicach Pragi, który inauguruje XXVI WP, w Warszawie Lechici zmierzą się z miejscową Gwardią — zespołem będącym obecnie jak to się mówi „na fali”. Gwardia po ostatnim remisie z Legią awansowała na trzecie miejsce w tabeli i jest na pewno trudnym przeciwnikiem, ale punkty potrzebne są poznaniakom „na wagę złota” i nie dziwnego, że kilkadziesiąt tysięcy sympatyków piłki nożnej w Poznaniu i Wielkopolsce liczy na co najmniej remis swoich pupiłów, jeżeli nie na zwycięstwo. Naturalnie sport zawsze pozostanie sportem i wszelkie niespodzianki, takie jak minus, są możliwe, z drugiej jednak strony kibic to życiowy optymistą.

Wróćmy jednak do kolarstwa. W rozegranym w niedzielę Wyścigu Kolarskim o puchar Ministra Obrony Narodowej, startowała szósta naszych kolarzy — reprezentantów na XXVI Wyścigu Pokoju. Zajęli oni miejsca w pierwszej dwudziestce, przegrywając z rewalacją wyścigu, 19-letnim zawodnikiem Dukli Brno, Michałem Kłosa. Ten ostatni był najszybszym jadącym kolarzem i wygrał przewagę wielu punktów. Trudno na podstawie tego startu ocenić formę naszych reprezentantów, którzy jak twierdził ich opiekun trener Andrzej Trochanowski, mieli się oszczędzać a przede wszystkim jechać bardzo ostrożnie, gdyż na niewielkiej trasie startowało aż 165 kolarzy. I tutaj nasuwa się mała uwaga. Jeżeli nasi kolarze mieli jechać pasywnie to ich start był właściwie bezproduktywny, gdyż zamiast tego mogli przejechać trasę etapów Wyścigu Pokoju do i z Warszawy. Liczba przejechanych kilometrów byłaby taka sama, a ponadto zawodnicy nie byłoby narażeni na ewentualne zderzenia czy kraksy. W sumie jednak opiekunowie naszych kolarzy stwierdzają, że są oni dobrze przygotowani i powinni odegrać czołową rolę w XXVI Wyścigu Pokoju. Jak będzie zobaczymy.

MACIEJ STABROWSKI

Zwycięstwa polskich żużlowców w meczach z Anglikami

Po raz pierwszy w historii polsko-angielskich kontaktów żużlowych doszło w ub. niedzielę w Lesznie do międzynarodowego spotkania młodzieżowych reprezentacji obydwu państw.

Impreza, która otrzymała bardzo uroczystą oprawę, przyniosła w pełni zasłużony sukces naszej młodzieży. Odniosła ona wysokie zwycięstwo nad swymi rywalami 66:41. Spotkanie stało na dobrym poziomie, a walka na torze prowadzona była bezpartynowo, lecz w dozwolonych ramach. Zanotowano, niestety na szczęście upadki, i jak zwykle defekty maszyn.

Młodzi Anglicy na torze im. A. Smoczyka nie mieli wiele do powiedzenia. Na 18 stoczonych pojedynków Polacy wygrali 11 wyścigów, w tym aż 7 podwójnie. Przegrali tylko 3 biegi i 4 razy zremisowali.

W bardzo bojowym i w zasadzie wyrównanym zespole polskim, najbardziej podobali się dwaj gorzowianie Fabiszewski i Nowak oraz para B. Jader i Cieślak. Na słowa uznania zasłużył również rybniczaniek A. Tkocz.

W drużynie gości jaśniejszymi punktami byli Pusey, Beaton i Thomas.

Najlepszy czas dnia 77,0 sek. ustalił już w pierwszym wyścigu Nowak.

Punkty dla Polski zdobyli: Fabiszewski — 15, Nowak — 13, B. Jader, Cieślak i Tkocz — po 12, Jurczyński i Pyszny — po 1, Gąsiewicz — 0.

Dla Anglii punkty uzyskali: Pusey — 10, Beaton i Thomas — po 9, Collins — 6, Doog — 5, Plant — 2, Wilson i Konet — po 0. (R)

Również na torze we Wrocławiu, gdzie odbywał się międzynarodowy mecz żużlowy Polska — Anglia, w kategorii seniorów, wysokie zwycięstwo odnieśli Polacy 76:31. Najwiecej punktów zdobyli: Mucha 15, Plech i Marcinkowski po 14, Janecz 13 i Glucklich 12. Dla Wielkiej Brytanii: Louis 11, Boulger i Wilson po 6.

Anglicy wystąpili bez Maugera. Bez tego zawodnika reprezentacja składająca się z czołowych zawodników ligi, wypadła słabo i pod każdym względem ustępowała polskim żużlowcom.

dalekopisem

REMIS ZAPASNIKÓW POZNANIA

W międzynarodowym meczu zapasniczym w stylu wolnym, reprezentacja Poznania zremisowała z Istambułem 5:5.

RAJD TULIPANÓW

Zwycięstwem Holendra de Jonga, jadącego na „Opelu Asconie”, zakończył się tegoroczny rajd „Tulipanów”. Trzecie i czwarte miejsce zajęli Polacy, Mucha — Zyskowski i Varisella — Jedynekowa (na Polskich Fiatkach) a ósme załoga Wojtyna — Różański, jadąca na Skodzie.

REKORD ŚWIATA W PCHNIĘCIU KULA

Brazowy medalista olimpijski Amerykanin Al Feuerbach, wynikiem 21,82 m. ustanowił nowy rekord świata w pchnięciu kula. Poprzedni rekord należał do jego rodaka Matsona i był o 4 cm gorszy.

W naszym obiektywie



Na torach łuczniczych Surmy rozegrano dwudniowy turniej klasyfikacyjny, w którym startowała krajowa czołówka łucznicza. Wśród kobiet zwyciężyła Jadwiga Wilejto (Trzebież) a wśród mężczyzn, Wojciech Szymańczyk (Surma). Na zdjęciu: wielokrotna reprezentantka Polski, Maria Mażyńska.



W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy hokeja na łyżwach, łaskawie Warty pokonali Sie mianowiczankę 4:0 (3:0). Na zdjęciu: zdobywca dwóch bramek, Wybieralski (Warta) w pojedynku z bramkarzem gości. Fot. (2) — K. Przychodzki

Zawody konne w Racocie

W ostatnim dniu zawodów konnych rozgrywanych w Racocie, konkurs „CC” wygrał po dogrywce Mrugała (LZS Moszna) na koniu Farsa. Drugi był Benzenstein (Legia), a trzeci, Grodzicki (LZS Liszki). W konkursie szybkości zwyciężył Wódz (LZS Rzeszów) przed Szymoniakiem (LZS Gniezno) i Mickunasem (LZS Racot).

Tabele • Tabele • Tabele

PIŁKA NOŻNA		
I LIGA		
Lech — Ruch	0:0	
Legia — Gwardia	0:0	
Stal — Wisła	2:0	
ROW — Zagłębie Sosn.	1:0	
Pogoń — Polonia	1:0	
Zagłębie Wb. — ŁKS	0:0	
Górniki — Odra	1:0	

TABELA		
1. Stal	20	28 36-16
2. Górnik	20	26 18-7
3. Gwardia	20	24 26-17
4. Ruch	20	24 21-12
5. Wisła	20	24 25-21
6. ŁKS	20	23 19-16
7. ROW	20	19 12-17
8. Zagłębie Sosn.	20	17 19-22
9. Legia	20	17 16-19
10. Lech	20	17 13-21
11. Polonia	20	17 15-26
12. Pogoń	20	16 20-24
13. Zagłębie Wb.	20	14 16-26
14. Odra	20	14 15-27

II LIGA		
Star — Śląsk 0:1		
Szombierki — Arka 2:1		
AKS Niwka — GKS K-cie 0:1		
Piast — Stal R. 4:0		
Urania — MGKS Mikulczyce 1:3		
Zawisza — Górnik Wb. 1:1		
Hutnik — Wisłoka 0:1		
Lechia — Widzew 3:0		

TABELA		
1. Szombierki	22	31 32-13
2. Śląsk	22	31 29-11
3. Hutnik	22	27 28-17
4. Piast	22	26 21-17
5. GKS K-cie	22	25 22-15
6. Star	22	25 24-22
7. Widzew	22	24 26-27
8. Lechia	22	22 17-19
9. Arka	22	20 18-21
10. MGKS Mikulczyce	22	20 16-21
11. Zawisza	22	20 15-21
12. Wisłoka	22	20 19-26
13. Górnik Wb.	22	19 18-23
14. Urania	22	18 17-27
15. Stal Rzeszów	22	18 16-27
16. AKS Niwka	22	16 22-33

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA		
Stocznowiec — Polonia P-n.	1:0	
Arkonka — Stal Szczecin	5:1	
Baltyk Gdynia — Gopłania	4:0	
Olimpia P-n. — Zagłębie	0:0	
Gwardia Kosz. — Wisła	0:0	
Flota — Baltik Kosz.	3:0	
Czarni Szczecin — Warta	0:1	
Calisia — Olimpia Elbl.	5:0	

TABELA		
1. Stocznowiec	22	38 37-7
2. Baltik Gdynia	22	33 33-17
3. Warta	22	33 31-16
4. Arkonia	22	32 41-14

HOKEJ NA TRAWIE		
I LIGA		
Warta — Siemianowiczanka	4:0	
Lech — Górnik	2:0	
Stella — Sparta Gniezno	1:2	
Polonia — Start	1:0	
Piast — Grunwald	1:2	
AZS — Sparta Wrocław	0:0	
Lech — Siemianowiczanka	1:0	
Warta — Górnik	0:0	
Polonia — Sparta Gniezno	0:0	
Stella — Start	2:1	
AZS — Grunwald	0:0	
Piast — Sparta Wrocław	0:2	

TABELA		
1. Grunwald	14	23 27-1
2. Warta	14	22 43-10
3. Stella Gniezno	14	21 28-14
4. Sparta Gniezno	14	23 23-13
5. Lech	14	17 16-16
6. Górnik Siemian.	14	14 12-10
7. Siemianowiczanka	14	12 9-13
8. Start Gniezno	14	10 16-22
9. AZS Katowice	14	10 10-14
10. Sparta Wrocław	14	9 17-34
11. Piast Gliwice	14	6 5-24
12. Polonia Sroda	14	6 6-35

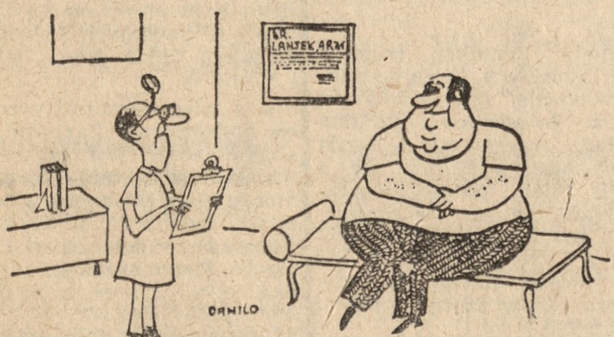
TELEWIZJA

Wielka miłość do pana Balzaka

Obejrzałem ostatni już odcinek polsko-francuskiego serialu, który opowiadał nam historię sławnej miłości pana Balzaka do pani Hańskiej, był jednocześnie żywym portretem wielkiego i jakże ludzkiego w swej twórczości i w swoim działaniu pisarza. Poznaliśmy ludzi i problemy minionej epoki i przeżyliśmy niemało refleksyjnych wzruszeń. „Wielka miłość Balzaka” była serialem chętnie oglądanym.

Dobra reżyseria, bogate tło społeczno-historyczne, świetna gra aktorów, trafne „udźwiękowanie” je zyskiem polskim francuskich wykonańców oraz kultura fabularnego przedstawienia słynnego romansu — to wszystko sprawiło, że oglądaliśmy ten film z przyjemnością i z satysfakcją. I pożegnaliśmy go z żalem i — z niemałą miłością do pana Balzaka. (kos)

HUMOR I SATYRA



— A jak u pana, z apetytem!

**PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM POŻARNICZYM
I OCHRONNYM**

Cem

**W Poznaniu, ul. Paułowicza 11
ZAWIADAMIA ODBIORCÓW,
ŻE W ZWIĄZKU Z PRZEPROWADZANĄ
INWENTARYZACJĄ
WSTRZYMUJE SIĘ SPRZEDAŻ
I ODBIÓR TOWARÓW Z MAGAZYNU
w dniach od 21—31 maja 1973 r.**

Równocześnie Przedsiębiorstwo informuje, że sprzęt pożarniczy i ochronny można nabywać w sklepach:

**CENTRALI TECHNICZNEJ
w Poznaniu, Rawicko-Sierakowo, Gnieźnie, Kaliszu, Koninie, Pile i Zbąszyniu
PZGS Składowe Maszyn Rolniczych w miastach powiatowych.**

3848-K1

Praca Nauka

Opiekunka do dziecka potrzebna. Poznań, ul. Szamotulska 65a m. 13.

44126g

Pomocy do czteromiesięcznego synka — poszukuje pnie małżeństwo. Możliwość nauki. Brzeziński, Warszawa, Czarniakowska 18-78.

1092-K2

Przyjmie ucznia. Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne i Radiowe. Poznań, Głogowska 76 tel. 645-78.

42136g

Murarze i pomocnicy potrzebni. Praca stała, również na popołudniu. Zgłoszenia, ul. Sadowa 20, Wł. nogradz od 16.

44549g

Korepetytora w zakresie klasy 8 dziennie trzy godziny przyjmuje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44313g.

Przygotowanie do egzaminów (klasa VIII), pomoc w nauce pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Lampego 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 18.00 — 19.00.

44034g

Z wielkim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 maja 1973 r. zmarła nagle nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78, sp.

ANTONINA SZRAMA
z domu **SOLTYSIAK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Pstrowskiego 100. 44776g

Dnia 6 maja 1973 r. zmarła nasza najukochańsza mama, babunia i teściowa, sp.

JÓTTA OWCHARZAK
z domu **SIUDZIŃSKA**
przeżywszy lat 74

W Zmarłej żegnamy naszego największego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim

o czym zawiadamiają

córki i rodzina

Poznań, Lubin, Katowice, Kruszwica. 44767g

Dnia 5 maja 1973 r. zmarł nasz były pracownik

STANISŁAW MICHALAK

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego, żanego koleżę, zasłużonego, długoletniego współpracownika.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Pracownicy — Rada Oddziałowa ZNP — Kierownictwo Brygady Remontowo-Budowlanej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 maja 1973 r. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim. 3917-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1973 r. odeszła od nas nasza najukochańsza matka i babcia

JADWIGA PLUCIŃSKA
z domu **MEISSNER**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 maja 1973 r. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim. W smutku pogrążeni

synowie, synowa i wnuczka

Poznań, ul. Kwiatowa 7 m. 18.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się 44736g

Dnia 6 maja 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy 78 lat

WŁADYSŁAWA BRYŚIEWICZ
z. d. **ZAPART**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 maja 1973 r. o godz. 11 w Sulmierzycach. pow. Krotoszyński.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięciowie wnuki i rodzina

Sulmierzyce, Poznań. 44739g

Dnia 4 maja br. przeżywszy lat 64 zmarł

IGNACY SZKUDLARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 maja o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

rodzina

44649g

Samochody

Stara 27 lub 28 kupię. Poznań, Marcelińska 91A m. 10. 43502g

Kupię samochód po wypadku. tel. 525-77 po 16. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44345g.

Sprzedam Warszawę 204. Oglądać: Parking, Kościuszki od godz. 14—17. 44378g

Lokale

4 pokoje, kuchnia — łazienka, 1 ptr., ul. Szkolna — zamiennie na 2 mieszkania trzypokojowe i garsoniera, lub dwupokojowe i garsoniera. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41290g.

Zamienię pokój, kuchnię, korytarz, samodzielne 40 m² Języcze na 2 pokoje kuchnia. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43365g.

Młody inżynier poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41598g.

Pani pracująca członkini spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju. Płatne z góry. Może być pusty. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43668g.

Malżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje niekrępującego, komfortowego pokoju na okres 2 lat. Najchętniej Dębice. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40918g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką c.o., 1 ptr., centrum, nowe, kwatrujące 49 m², ewentualnie z telefonem, na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią z takim samym standardem, względnie dwie większe kawalerki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43817g.

Zamienię samodzielne 3 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie, 1 ptr. z telefonem na mieszkanie 4-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43264g.

Dnia 5 maja 1973 r. odszedł od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczony Olejmi św., nasz kochany syn, brat, wnuk, szwagier i wujek, przeżywszy lat 30, sp.

KAZIMIERZ DYMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1973 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Kolejowa 7 m. 2. 44765g

Dnia 6 maja 1973 r. zmarł w wieku 65 lat nasz były długoletni pracownik (emeryt)

KAZIMIERZ SPORNY

W Zmarłym straciłmy byłego pracownika, dobrego przyjaciela i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Zalgoda Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów oraz grono Emerytów

3961-K1

Dnia 6 maja 1973 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

KAZIMIERZ SPORNY

mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 maja 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Poznań, Świerczewskiego 118a m. 3. 44757g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1973 r. zmarła mama, teściowa i babcia

JADWIGA PRZEPIÓRA
z domu **PIOTROWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 maja 1973 r. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Poznań, Konopnickiej 16 m. 2. 44761g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, córka, siostra, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 56, sp.

ANNA LUBAWA
z domu **MARCZYŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pogrążeni

mąż, córka, syn, matka i rodzina

Poznań, ul. Brzozowa 4 m. 2. 44646g

W dniu 6 maja 1973 r. zakończył opatrzony Sakramentami św., swoje pracowite i pełne poświęcenia dla najbliższych życie, w wieku 70 lat, kochany mąż, ojciec, dziadek, pradiadziś i wujek

STANISŁAW BABEROWSKI
emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 14.00 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie. O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Szkolna 11 m. 1. 44756g

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu
Blacharzy, Instalatorów i Ogrzewników
Poznań, ul. Wierzbowa 3/4

przyjmuje do pobielania cynowego:

KOTŁY, TERMOSY, POJEMNIKI i inne przedmioty wymagające tego rodzaju powłoki ochronnej.

KRÓTKIE TERMINY WYKONANIA.

Gwarantujemy wysoką jakość wykonanych prac —
gwarancja 2 - letnia.

3067-K1

Zguby Różne

Zgubiono dowód rejestracyjny od przyczep nr 0855 PE i PE 39659 wydane przez Wydział Komunikacji PPRN w Kościele dla M.B.M. w Buczu. 443p

Zlece wykonanie płytek ściennych i terakoty. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44340g.

Bezpłatne cyklowanie parkietów malowanych po dół, lakierowanie — również dla zakładów pracy. tel. 67-11-24. 44318g

Uszczelnianie okien taśmą polietylenową 8 zł mb. tel. 301-06. 41826g

Grępiowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry — Poznań, Piekna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 41679g

Płoty, bramy, balustrady wykonuje solidnie. Poznań. Grudzień 66 warsztat. 43575g

Orwochrom oraz Orwochor — barwne małoobrazkowe filmy pozytywowe Orwo, wywołuje w terminie 7 dni Zakład fotograficzny Jan Kolecik, Poznań, ul. Ratajczaka 36 na rożnik Czerwonej Armii, tel. 599-21. 42706g

Naprawa parasoli. Poznań, Rybaki 9. 39708g

Siatki parkanowe o różnych wymiarach i różnych oczkach — wykonuję. Dzierżyńskiego 150 — w podwórzu. 41815g

Wynajmę letnikom domek — woda, las — 5 minut. Leśniewskiego, Pobiedziska, Wyzwolenia 1. 41641g

Zakład Instalacyjny PSPUW Piatkowo. Obornicka 9, świadczy usługi dla ludności z zakresu: instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, centralnego ogrzewania oraz wszelkie urządzenia sanitarne. 40648g

Posiadam samochód nieograniczony czas wolny, znam prywatny rynek. Przyjmę akwizycje. Liśtówne oferty 70-412-Szczecin Niepodległości 33 m. 4. 40981g

Potrzebny wykonawca do wybudowania warsztatu. Przeźmierowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40990g.

Matrymonialne

Rzemieślnik lat 45 pozna pnia do lat 40, chętnie ze wsi. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 432p.

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI**
„CPN” Poznań, ul. 27 Grudnia 15

ZAWIADAMIA

że w dniu 14 maja 1973 r. Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi w Poznaniu przy ulicy Sredzkiej

będzie zamknięty
z powodu inwentury produktów naftowych.

3808-K1

BANK POLSKA KASA OPIEKI S.A.

ZAPRASZA P.T. KLIENTÓW

DO SKLEPU MHD W POZNANIU,
ul. Chudoby 20

PROWADZĄCEGO SPRZEDAŻ TOWARÓW

PeKaO

♦ **POLECAMY ARTYKUŁY SPOŻYWCZE**
ZA WALUTY WYMIENIALNE I BONY TOWAROWE PeKaO.

3832-K1

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
w Poznaniu

czekają na Twoją bieliznę do prania

zapewniamy dobrą jakość i krótkie terminy.

Za 1 kg. wypranej bielizny z maglowaniem zapłacisz tylko 7 złotych.

KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG

2849-K1

Pracownicy poszukiwani

WZSP — Spółdz. Przeds. Handlu Poznań, Kolejowa 19/21 zatrudni do własnego Ośrodka Wczasowego w Ustroniu Morskim —

KUCHARKI na okres od 10. 6. — 31. 8. 1973 roku, wzgl. na jeden wybrany miesiąc. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej wskazanym adresem w godzinach od 9—13, tel. 660-031.

3724-K1

† Dnia 6 maja 1973 r. zmarła po trudnym, pełnym trosk życiu, opatrzona Sakramentami św., nasza nieoceniona matula — anioł dobroci i miłości

LUDWIKA z Chermułów
PRZEWOŻNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 11.00 w Wilczyńce.

W bezgranicznym żalu pogrążona

dzieci

Podrzewie, pow. Szamotyły, Pogrzebów. 44656g

† W dniu 4 maja 1973 r. zmarł nasz najukochańszy mąż i ojciec

WALENTY ANT CZAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Poznań, ul. Żupańskiego 2a m. 18. 44654g

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1973 r. zmarł w wieku 76 lat, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek, pradiadek i wujek

STEFAN BRODOWSKI
Powstańcie Wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 15.00 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań — Zieliniec. 44650g

† Dnia 6 maja 1973 r. po bardzo długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najdroższa żona, najlepsza matka i siostra, pełna czułości i poświęcenia babunia i teściowa, sp.

JADWIGA BINIAŚ
z domu **TRZEMŻAŁSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, siostry, zięć i wnuki

Poznań, ul. Strzelecka 16 m. 4. 44751g

† Dnia 7 maja 1973 r. zmarła po ciężkich cierpieniach

BRONISŁAWA SZŁAPKA
z domu **JÓZEF CZAK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni

syn z rodziną, wnuki i prawnuki

Poznań, ul. Sikorskiego 6 m. 28. 44686g

† Dnia 6 maja 1973 r. odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, mamusia, teściowa, siostra i babcia, opatrzona Sakramentami św.

ANNA KASPRZYK
z domu **MENDEL**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowa, wnuki, siostra i rodzina

Poznań, Kanałowa 7 m. 1. 44719g

W dniu 5 maja 1973 r. zmarł

STANISŁAW CICHOCKI
pracownik I Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy sumiennego i wzorowego pracownika, nieodżałowanego Koleżę.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 maja 1973 r. o godz. 15.30 na cmentarzu na Junikowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Narodowego Banku Polskiego I Oddziału w Poznaniu

44781g

† Dnia 4 maja zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana ciocia, przeżywszy lat 75, św.

WŁADYSŁAWA POETSCHKE
z domu **ANIOLA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Wirach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Luboń 4, Wiry. 44653g

† Dnia 5 maja 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., w wieku 91 lat, nasza kochana siostra i ciocia, sp.

STANISŁAWA KOSICKA

Pogrzeb odbędzie się 9 maja 1973 r. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Chociszewskiego 37a m. 4. 44688g

† Dnia 5 maja 1973 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść, przeżywszy lat 75, sp.

FRANCISZEK LEŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 14.30 z domu żałoby w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

44726g

† Dnia 5 maja 1973 r. odeszła na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66 moja ukochana matka, szlachetny człowiek, sp.

ALINA HOLCMAN

O czym zawiadamia z wielkim bólem

córka z mężem i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Poznań, Kościuszkii 70. 44730g

† W dniu 5 maja 1973 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, jedyny syn i zięć, w wieku lat 43, sp.

mgr inż. JERZY DOBRZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9. V. 1973 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążeni w smutku

żona, synowie, matka i rodzina

Poznań, ul. Ratajczaka 27 m. 13.

TEATRY

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Aida”
OPERA — g. 19.30 „Dziękuję ci Ewo”
MARCINEK — g. 10 „Lajkonik”

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Nieznajoma z Sekwany”
OSTRÓW: „Uciekla mi przepióreczka”

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Pojedynk w słońcu” i „Jutro na orbicie”; Notek: „Halo Dolly”
CZARNKÓW: „Mój kochany Robinson”

GNIĘZNO Lech: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; Polonia: „Poszukiwany, poszukiwana”
GOSTYN: „Szczęście Anny”
JAROCIN: „Trzej świadkowie”
KALISZ Kosmos: „Tajemnica Aleksandra Dumasa”; Oaza: „Re-wizja osobista”; Stylowe: „Narkomani” i „Różowa pantera”
KEPNO: „Zmierzch bogów”
KŁODAWA: „Błąd szeryfa”
KOŁO: „Dworzec Białoruski”
KONIN Centrum: „Spalony las” i „Wyzwolenie” cz. IV i V Górnik: „Godzina contra Hedora”
KROTOSZYN: „Lampy naftowe” i „Dziewczyna na miotle”
KRZYŻ: „Zdradzieckie gry miłosne”
LESZNO: „Poedynk rewolwerowców”
MIEDZYCHÓD: „Znikający punkt”
NOWY TOMYŚL: „Kochalem Cię”
OBORNIAKI: „Ballada o Cable'u Hogue'u”
OSTRÓW Roma: „Kot”; Słońce: „Mezyczna który mi się podoba”
OSTRZESZÓW: „Grubasek”
PILA Iskra: „Morderca samotnych kobiet”; Koral: „John i Mary”; Sokół: „Ostatnie dni”
PLESZEW Hel: „Wujaszek Wania”; Pluton: „Czerwone berety”
RAWICZ: „Czerwony namiot”
ROGOŹNO: „Winnetou w Dolinie Śmierci”
SŁUPCA: „W cieniu gilotyny”
SRAM Słonko: „Dom państwa Bories”; Klubowe: „Kierunek Berlin”
SRODA: „Księżniczka Czarda-sza”
SZAMOTULY: „Powrót z frontu”
TRZCIANKA: „Max i ferajna”
TUREK: „Bez wyraźnych motywów”
WAGROWIEC: „Tam gdzie rośnie zielony bór”
WOLSZTYN: „Serce to samotny myśliwy”
WRZESNIA: „Przez pustynię”.

W POZNANIU

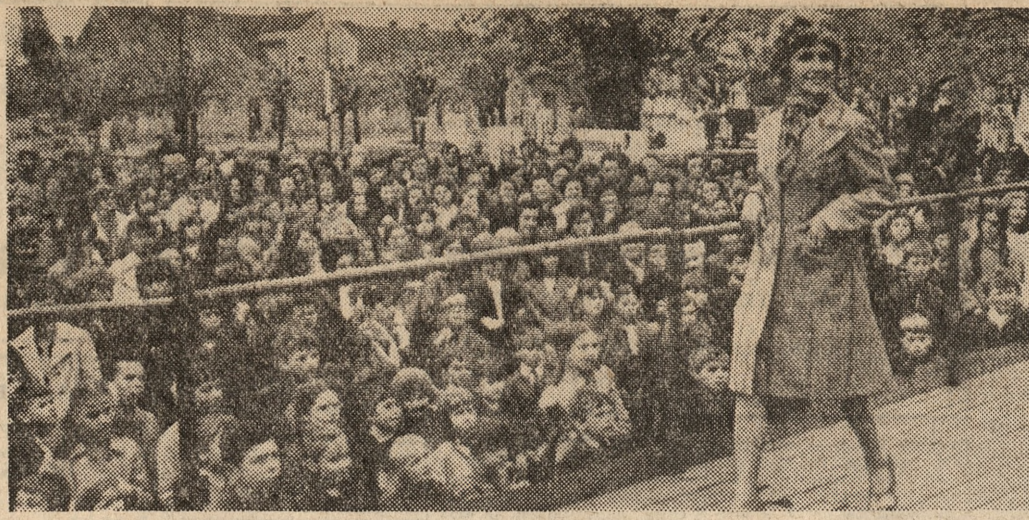
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afryka Zachodnia”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minuty; 8.05 U przyciąg; 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 Przegląd muzyczny z Olsztyna; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 „Na wojciej roli” — plesni i tańce słaskie; 10.08 „Volare” i inne przeboje lat 50; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Splewa Grupa „Ptaki”; 11.00 Mel. znad Warty; 11.25 Refleksy; 11.30 Mel. przed hełmami; 12.20 „Wesołe melodie z Mazowsza Rawskiego”; 12.30 Kone. życzeń; 12.50 Muzyczny przewodnik na Euro-nie; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Wiedeńskie walce; 14.25 Światła nauki i techniki; 14.05 Muzyczny omnibus; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Złoty koncert życzeń; 15.05 Z twórczości koronowanych władców; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Muz. rozrywk.; 16.10 Piosenki do słów J. Jurandota; 16.30 Pięty z różnych stron — ZSR; 17.00 Studio Młodych; Radio — Kurier; 17.15 Rytm; 17.50 Klient nasz partner; 18.05 Rytmostonem no kraju i świecie; 18.30 Cykl: „Studium wiedzy polityczno-społecznej” z prof. J. Golebiowskim rozmawia P. Sopotko; 18.40 Podwójczerek kameralny; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Goście polskich estrad; 20.15 „Michelle” i inne przeboje lat 60; 21.00 Miniatury muz.; 21.25 Studio Młodych; — Naszym zdaniem — felieton aktualny; 21.30 Rytm, taniec, piosenka cz. II; 22.05 Rytm, taniec, piosenka — cz. II; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka — cz. III; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Radiowe jam session”; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygł; 8.35 Z mikrofonem w fabryce; 8.55 Muz. spod strzechy; 9.10 Dł. V (historia); „Królewska korona” słuch.; 9.30 Piosenki do tekstów Ernesta Brylla; 9.40 Dł. przed szkół; „Jeden kiozolek i trzy kiozy” bajka; 10.05 Poetycki koncert życzeń — w opr. Juliusza Emira; 10.30 Kone. Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. S. Hasa z udz. K. Moszyńskiego — flet; 11.00 Dł. kl. III (geografia); „Największa gala”; 11.25 Muz. rozrywk.; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.45 Od Tatru do Baltyku; 13.10 Dł. kl. III—IV (wych. muzyczne); „Za tydzień zagadki”; 13.20 Przeboje Burta Kaempferla. Gra Ork. Geraldo; 13.35 „Klucz” fragm. opow. J. Haeyduka; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dziś Finlandia; 14.00 Wieści, tenisie, tenisie; 14.15 Tu Radio — Moskwa; 14.35 L. van Beethovena; Sonata fortepianowa; 15.00 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16.00 Turystyka i wypoczynek aud. Redakcji Społecznej; 17.25 Aud. Społeczna; 17.40 „Postawy i



Dużym zainteresowaniem przybyłej na festyn publiczności cieszył się urządzony na rynku pokaz mody. Jego organizatorem był PZGS ze Śremu.

Przy tłumnym udziale społeczeństwa

Wielki festyn „Głosu Wielkopolskiego” w Książu

Spotkanie z czytelnikami • Koncerty • Kiermasz Pokazy mody • Otwarcie księgarni gminnej

Książ w powiecie śremskim, to jeden z symboli polskiego patriotyzmu, nieugiętej walki o Polskę. Tu właśnie, w przededniu 125 rocznicy bitwy stoczonej w okresie Wiosny Ludów i z okazji tradycyjnych Dni Oświaty, Książki i Prasy, odbył się w minioną niedzielę festyn „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.



Zasłużone brawa zdobywał występujący w sali kinowej muzyczny zespół „Quant” z poznańskiego Pałacu Kultury.



Wiele atrakcyjnych towarów zaprezentowano w kiermaszowych stoiskach GS-u. Największym wsakże zainteresowaniem cieszyły się motocykle i motorowery — jak wiadomo środki lokomocji na wsi bardzo poszukiwane i potrzebne.

Fot. (4) — K. Przychodzki

działania”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Impresje muz.; 18.20 Śpiewa F. Szalajin; 18.40 Widnokrąg — „Sprzeżenie zwrotne”; 19.00 Studio Młodych; „Z albumu naszego czynu”; 19.15 Język angielski; 19.30 „Teatr mój widze nie duży” — magazyn literacko-muzyczny; 21.00 Winy i nowinki muzyczne; 21.15 Zwierzenia wieczorne; 21.50 Rozmowa o wychowaniu; 22.00 Muz. w teatrze; 22.30 Kalendarz kulturalny; 23.00 Z dzieł muzyki polskiej; 23.40 Z muz. dawnej — Renesansowa muz. ang.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Leczenie umyśłów — gawęda; 7.40 Muzyczna zega-rynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Suita zespołu King Crimson; 9. „Sto koni do stu brzegów” — pow.; 9.10 W kręgu jazzu; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Kone. Es-dur nr 11 na harfe i ork.; 10.10 Kiermasz płyt — Jugoton, Qualiton, Pantan; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lampart” — pow.; 12.20 „Pewność” — śpiewa M. Grechuta; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Kiermasz anten; 15.10 Co się śpiewa w Parzyżu; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Sombro-rem pełne muzyki; 16.00 Reminiscencje z San Remo; 16.25 Błagierzy z musicali; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Sto koni do stu brzegów” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Słownik sztuk pięknych; 18. Allegretti i

W imprezie wzięli tłumnie udział mieszkańcy miasteczka i okolicy. Obecni byli też przedstawiciele władz ziem śremskiej z I sekretarzem KP PZPR — Marianem Dominiczakiem i przewodniczącym Prezydium PRN — Mieczysławem Wawrzyniakiem na czele. Natomiast władze Książa reprezentowali: I sekretarz KG PZPR — Lech Marcinkowski, naczelnik Miasta i Gminy Książ — Bogdan Mizerski, przewodnicząca Miejsko-Gminnego Komitetu FJN — Kazimiera Kasierska. Obecni byli także przedstawiciele handlu wiejskiego — prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni — Stefan Urbania, prezes PZGS w Śremie — Stefan Kazimierzczak i prezes GS w Książu — Edward Dębski. Obecny był także dyrektor PP „Dom Książki” z Poznania — Alojzy Murawa.

O godz. 10 odbyło się otwarcie bardzo funkcjonalnej i no-

woczesnej, drugiej po Miślo-sławiu w woj. poznańskim, gminnej księgarni „Domu Książki”. O godz. 11 redaktorzy „Głosu Wielkopolskiego” Włodzisław Branicki, Eugeniusz Cofta i Kazimierz Marcinkowski, zapoznali licznie zgromadzonych w sali kinowej mieszkańców Książa z problematyką prasy, a szczególnie „Głosu” oraz z zasadami techniki przygotowywania naszego dziennika. Znany rysownik Henryk Derwich wykonał serię satyrycznych rysunków. Odbył się także quiz ze znajomości prasy i „Głosu Wielkopolskiego”. Zwycięzcom Józefowi Dropowiczowi z Zaborowa i Januszowi Mendyce oraz Mar-kowi Guenterowi z Książa na grody wręczył redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki.

W godzinach popołudniowych odbyły się pokazy mody zorganizowane przez PZGS ze Śremu i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odziewowe z Poznania. Wystąpiły także zespoły muzyczne „Relaks” ze Śremu i kierowany przez Arkadiusza Barczaka



Kiermasz książki i reprodukcji obrazów miał nie mniejsze powodzenie niż zorganizowany także w Książu kiermasz artykułów przemysłowych. Dodatkową atrakcją przy sprzedaży książek była loteria Domu Książki, w której wielu pragnęło wygrać stanowiący główną nagrodę samochód.

nicze — Botanika, I. 10; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Młodych; Zegnamie moje 15 lat, Klub Innych; 18.10 — Przed Wycieczką Po-koju; 18.20 — Panorama lubuska; 18.40 — „Poligon” — magazyn woj-skowy; 19.10 — Przypominamy, ra-dziomy; 19.20 — Dobranoc (kolor); Dziennik; 20.15 — Filmo-teka Arcy-dzieł; „Niepotrzebni mogą odejść” — film fab. prod. ang.; 22.10 — „Piosenki w mundurze” — występ zespołów wojskowych; 22.50 — Dziennik; 23.05 — Wiadomości spor-towe.

PROGRAM II: 16.45 — Dla dzieci — „Zwierzyńcie” i „Obserwato-rium”; 17.30 — „Ostatni szturm” — film zwyc. Berlin 1945 (Bitwy, kampanie, dowódcy); 18.05 — Re-cital fortepianowy Andrzeja Jasiń-skiego — w programie utwory W. A. Mozarta i S. Prokofiewa; 18.25 — „Wiosna w domu” (Mój dom, Twój, Wasz, Nasz); 18.45 — Język rosyjski, I. 30; 19.20 — Dobranoc (kolor); Dziennik; 20.15 — Hel-sinki — znaczy pokój (Glob); 20.45 — „Kamera i Karabin” — film do-kumentalny Mał i Ryszarda Wój-cików o pracy konspiracyjnej ope-ratorów filmowych w okupowanej Warszawie; 21.20 — 24 godzin (ko-lor); 21.30 — Dziecko w świecie do-rostych; 22 — Scena Monodram — Kazimierz Brandys; „Istoty do na-ni Z” (Nikotyna); 22.10 — Język niemiecki, powt. I. 17; 22.35 — KWO — „Powszednie dni” — cz. I fab. filmu ser. NRD.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.55 — „Wielka mi-łość Balzaka” — TV film serijny prod. polsko-franc. (odc. ostatni) pt. „Wyzwolenie”; 10.55 — Dla szkół — Język polski (kl. V—VI); „O miejsce wśród ludzi” — Woj-ciech Wiśniewski; „Zapamiętała, to był rok...”; 15.20 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, I. 13 (powt.); 15.55 — TV Technikum Rol-

Najlepsza wagonownia w kraju

W ubiegłą sobotę, w sali Komitetu Powiatowego PZPR w Gnieźnie, w obecności I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady, wręczono przedstawicielom Wagonowni PKP w Gnieźnie propozycję Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy i Zarządu Okręgu DOKP.

Proporzycy te są wyrazem uznania dla gnieźnieńskich kolejarzy, za zajęcie 1 miejsca w krajowym współzawodnictwie ubiegłego roku.

Najlepsza spośród 50 wagonowni w kraju zadania i kwartału bieżącego roku wykonała w 106 proc., a dzięki inwencji całej załogi czas naprawy wagonu nie przekracza 2 godzin.

Załoga gnieźnieńskiej wagonowni — 300 pracowników, a w tym 61 kobiet, od 1966 roku ubiegała się o tytuł brzydacy pracy socjalistycznej. Obecnie jedna z nich posiada złotą odznakę BPS, a 20 brązową srebrną. We współzawodnictwie duże znaczenie miały ubiegłoroczne zobowiązania wartości 600 tys. złotych, polegające na dodatkowych remontach 10 wagonów towarowych miesięcznie, co w dużej mierze usprawniło przebieg jesienno-zimowych przewozów. Tegoroczne zobowiązania obejmują remont dodatkowych 150 wagonów.

Dzięki bezinteresowności pracowników zadbano również o polepszenie pracy brzydacy wagonowni. Wybudowano m.in. pomieszczenia dla tzw. re-wizji technicznej, nowe obiekty socjalne z natryskami, umywalkami, szatniami. Do końca br. przybędzie, realizowa-

ny w czynie społecznym, budynek przeznaczony do napraw bieżących. Niwelacja terenu, wykopy i fundamenty, wykonane przez pracowników wagonowni, pozwoliły zaoszczędzić blisko 130 tys. zł. (jch)

Sztandar dla powiatowej organizacji PCK w Chodzieży

Tegoroczny Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża (od 6 do 13 bm.) zapoczątkował w minioną niedzielę, m. in. zjazd delegatów kół PCK w Chodzieży, podczas którego na prezesa Zarządu Powiatowego wybrano ponownie Mariana Kamińskiego.

Zjazd połączony był z wręczeniem przez Powiatowy Komitet FJN sztandaru powiatowej organizacji PCK. Sztandar ufundowany został przez zakłady pracy oraz mieszkańców miasta i powiatu chodzieskiego.

Równocześnie w niedzielę odbyły się ćwiczenia pokazowe, organizowane wspólnie przez PCK, Ligę Obrony Kraju oraz Straż Pożarną. (a)

Wychowanie przez pracę

Nie po raz pierwszy chodzieska młodzież, zrzeszona w kołach ZSMW wykazuje aktywną postawę w wiosennych czynach społecznych. Dzięki gremialnemu udziałowi w tej akcji, do końca kwietnia dziewczęta i chłopcy tego powiatu przepracowali bezinteresownie ok. 2 500 roboczogodzin.

Szczególne efekty przyniósł czyn ZSMW-owców z Nietuszkowa, którzy stworzyli we wsi mały kompleks sportowy (bieżnia i boiska do gier zespołowych, a do wykonania pozostała tylko widownia) oraz zagospodarowali obsieć miejscowego klubu. Boisko wybudowano także w Milczu. Znaczenie polepszyła się — dzięki robocie tamtejszej młodzieży —

nawierzchnia dróg lokalnych, przebiegających przez Podstolice i Krzewinę.

Właściwy wygląd otrzymał wiejski park w Podaninie, wokół zabudowań Rolniczego Kombinatu Spółdzielczego w Adolfowie zasadzono żywopłot, a Nowawies Ujska wzbogaciła się o kilkadziesiąt drzew i krzewów. Młodzież z Radwanek uporządkowała teren, przyległy do klubu, zaś uczniowie Technikum Rolniczego w Ratajach i ZSR w Oleśnicy przeprowadzili wiosenną „kosmetykę” obsieci szkolnych.

Wartościowy czyn zrealizowali nadto ZMS-owcy w Budzynie, którzy postanowili przyczynić się do wcześniejszego rozpoczęcia budowy wiejskiego domu kultury i wykonali szereg przygotowań do prac ziemnych. W wolnych od pracy i nauki chwilach rozebrano starą remizę strażacką w Morzewie, a w Dziembówku — walący się budynek gospodarczy. (bop)

Złot przodowników pracy i nauki

Ponad 300 młodych przodowników pracy i nauki ze wszystkich organizacji młodzieżowych powiatu obornickiego, uczestniczyli w zlocie zorganizowanym w sali „Rofamy” w Rogoźnie. Połączony on był z spotkaniem z byłymi działaczami ZWM i ZMP. Wzięli w nim także udział przedstawiciele powiatowych władz politycznych i administracyjnych oraz przewodniczący ZW ZMS — Bogdan Zastawny, który udekorował odznakami im. Janka K-a sicksiego zasłużonych działaczy obornickich organizacji młodzieżowych. Złota odznaka otrzymała opiekun organizacji ZMS w rogozińskim Technikum Mechanicznym — Zygmunt Dudziński, a srebrną: działacz ZWM i ZMP — Kazimierz Bartkowiak oraz obecny wiceprzewodniczący ZP ZMS — Janusz Matysiak. Finałem zlotu były ciekawe występy artystyczne uczniów szkół Rogoźna.

Z okazji 1-Majowego święta, delegacje zakładów pracy powiatu obornickiego złożyły na ręce członków Egzekutywy KP PZPR meldunki o dodatkowej produkcji. Ogólna wartość zobowiązań sięga 200 mln zł. Odbyło się też spotkanie z przodownikami pracy wszystkich niemal zakładów. Wpisali się oni m. in. do pamiętników księgi zasłużonych ludzi powiatu. (bop)